Nr 247b. Dnia 7 września. Wtorek. Dnia 26 sierpnia (7 września) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 8-mej wieczorem, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) odprawioną będzie jutrznia śpiewana, przed kościołem zaś wystawionym zostanie oświetlony transparent z wyobrażeniem liter N. Marji Panny.

— Jutrzejsza uroczystość Narodzenia N. Marji Panny już w VII-ym wieku, za papieża Sergjusza I-go, w Rzymie obchodzoną była. Papież Innocenty IV-ty w XIII-tym wieku dodał do niej oktawę.

Z powodu tej uroczystości odprawione zostaną w solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach: Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Barbary na Koszykach, oraz św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), gdzie podczas sumy o godzinie 11-tej chór amatorski miejscowy, z 60-ciu osób złożony, wraz z orkiestrą teatru Małego w pełnym komplecie, wykona pod dyrekcją p. Roslońskiego poraz pierwszy mszę Franciszka Schoepfa; w czasie ofertorjum p. Niedźwiedzki, artysta opery odśpiewa „Modlitwę" Campana, instrumentowaną przez p. Adolfa Sonnenfelda.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim), oprócz nabożeństwa odpustowego ku czci Narodzenia N. Marji Panny, odbędzie się w dniu jutrzejszym ceremonja poświęcenia czterech nowo-odrestaurowanych ołtarzy, której dopełni JE. ks. biskup-sufragan Kazimierz Ruszkiewicz.

— Jutrzejsza uroczystość Narodzenia N. Marji Panny obchodzoną także będzie nabożeństwem odpustowem w kościele filjalnym w Mokotowie.

Przegląd polityczny.

Frak i biały krawat p. Buriana, nowego konsula jeneralnego Austro-Węgier w Sofji, odegrał w piątek rolę prawie podobną, jak paletot księcia Menżykowa niegdyś. Wiadomo, że przedstawiciele Niemiec i Rosji nie przybyli na powitanie ks. Aleksandra do jego konaku, inni ajenci dyplomatyczni i konsulowie pojawili się w wielkich uniformach, p. Burian przybył — we fraku i białym krawacie. Ta uprzejmość „prywatna" konsula austrjackiego, który na ceremonję urzędowego przyjęcia przez panującego udawał się jakby na raut towarzyski, stanowiła pewnego rodzaju zsolidaryzowanie się Austrji z kategoryczną polityką obu innych mocarstw, która półśrodkami gardząc zaprezentowała się w całej swej bezwzględnej szczerości.

Austrja, skazująca siebie od dłuższego czasu na usłużne kołysanie się pomiędzy rwącemi w różne strony prądami Scylli i Charybdy, nie miała ani tyle odwagi, aby wraz z Niemcami i Rosją nie zauważyć faktu przybycia ks. Aleksandra do Sofji, ani tyle zaufania w siebie, aby wysłać p. Buriana do konaku zgodnie z przepisem ceremonjału dworskiego, który jest w mocy tak długo, dopóki panujący nie złożył korony. Cel nieobecności przedstawicieli Niemiec i Rosji był jasny i prosto do rzeczy prowadzący: mocarstwa te pragnęły dać do poznania, że nie życzą sobie nadal widzieć ks. Aleksandra w Sofji i dla przekonania go o tem gotowe są nawet — obrazić go. Cel wybiegu austrjackiego nie tłumaczy się jasno chyba przysłowiem o „zapaleniu dwóch świeczek".

Po kilkodniowych obradach zdecydowano się nareszcie w Sofji na wybranie komisji, którąby „porozumiała się" z mocarstwami co do drogi wyjścia z obecnego położenia w Bułgarji. Do komisji należą członkowie rozmaitych rejencyj i ministerjów, które w ostatnich dwóch tygodniach rządziły Bułgarją: Stambułow, Radosławow, Karawełow, Geszow i Stoiłow. Zgromadzenia narodowego nie zwołano dotąd.

Wybór owej komisji każe spodziewać się, że sprawa ustąpienia ks. Aleksandra rozwinie się torem spokojnym. Gdy pięciu mężów stanu bułgarskich zacznie porozumiewać się z Europą, to nie można wątpić, iż Europa ich przekona. W toku układów stępią się zwolna ostrza sytuacji; myśl, która wczoraj może wytrącała z równowagi umysł bułgara, jutro przylgnie do niego jak łagodny plaster do brodawki; to co uważał wczoraj za odstępstwo i zdradę stanu, uzna jutro za kompromis z koniecznością polityczną.

Inna rzecz, gdyby niezwłocznie pod wrażeniem wjazd księcia Aleksandra do Sofji zwołanem zostało wielkie zgromadzenie narodowe. Być może, że umysły pod naciskiem tylu świeżych a działających na wyobraźnię wrażeń oparłyby się pokusom kompromisów i powzięły postanowienie, któregoby trzy decydujące o rzeczach bałkańskich mocarstwa nie usprawiedliwiły. *Aut-aut* zgromadzenia tyrnowskiego wywołałoby w swoich następstwach okupację europejską, mniejsza o to, zbiorową czy jednostronną.

Skoro zaś wybrano przedewszystkiem komisję do „porozumienia się" z Europą, przypuszczać można, że zanim praca komisji będzie ukończoną, gorący nastrój umysłów minie i zmiana panującego w Bułgarji dokona się bez wstrząśnień, przynajmniej na razie. Dyplomacja dzisiejsza nawykła myśleć tylko o jutrze. Zasadę *après nous le déluge* podniesiono do wysokości prawidła, stosowanego bez przerwy. Nie są dziś czasy posągowych bohaterów i programatów. Dawniej wybierano się w drogę do Wiednia lub Paryża całemi miesiącami. Miesiące minęły zanim na dziedziniec zatoczyła się ciężka kolasa, zanim ją wyładowano tłumokami i prowiantem, zanim pan kasztelan z marszałkiem i spowiednikiem wtoczyli się do landary, a woźnica trzasnął pierwszy raz z bicza, którym potrzeba było śmigać po łbach końskich tygodnie i miesiące. Wówczas też i na długie lata układano plany życia. Jak było w stosunkach domowych, tak i publicznych. Dzisiaj wszystko inaczej. W dwadzieścia cztery godzin dojeżdża się z Warszawy do stolicy rakuskiej, w siedmdziesiąt kilka stajemy nad Sekwaną. Byle prędko—jest hasłem dnia. Tem hasłem żyje dzisiejsza dyplomacja.

Zapewne też sprawie bułgarskiej nadanym zostanie kształt, który utrwali się na całych lat parę. Prawdopodobnie zmartwychpowstanie myśl kongresu berlińskiego, która powierzała Bułgarję opiece Rosji. Co wydało się możliwem w r. 1878, dlaczegóżby miało być postrachem dla kogo w r. 1886? A gdyby przecież nowy stan rzeczy wydał się komu niedogodnym, to prawo traktatów nie jest prawem natury i podlega „rewizjom" dyplomatów...

Br. Z.

Towarzystwo łowieckie.

Dwa miesiące już dobiega od ułożenia projektu ustawy Towarzystwa łowieckiego, który w obszerniejszem streszczeniu zamieściliśmy w *Kurjerze* z odezwą do myśliwych i w ogóle do zajmujących się łowiectwem, aby zechcieli nadsyłać swoje uwagi tak co do samego statutu, jak i sposobu zorganizowania się tej instytucji.

Zawiązanie takiego towarzystwa uważamy za rzecz nieodzownie w naszym kraju potrzebną, gdyż obecny zwierzostan chyli się do upadku, a wszelkie przepisy prawne i administracyjne albo nie mają należytego rygoru, albo też oddawna wymagają rewizji i koniecznych zmian, bez których o zaprowadzeniu racjonalnych gospodarstw łowieckich nawet myśleć niepodobna.

Wszystko to może przedsięwziąć projektowane towarzystwo i o potrzebie jego chyba nikt nie może powątpiewać. Taki wniosek wyprowadzamy z treści wszystkich uwag, jakie za pośrednictwem naszej redakcji bądź to listownie, bądź też osobiście zakomunikowało wiele osób zainteresowanych projektem. W uwagach tych można się spotkać ze zdrowemi radami i pożytecznemi poglądami, które inicjatorowie w miarę możności (kładziemy nacisk na to słowo) przyjmą i zastosują się do nich, zwłaszcz przez opracowanie wewnętrznego regulaminu, mającego dopełnić statut dość ogólnikowy, a więc elastyczny i pozwalający na wszelkie uzupełnienia we wspomnianym regulaminie.

Sprowadzając uwagi osób kompetentnych do jednego mianownika, dochodzi się do wniosku, iż rozdziały o polowaniach, łącznie z ochroną zwierzostanu należy uzupełnić i wyjaśnić następującemi punktami:

1) Zabronić polowań z gończemi przynajmniej na przeciąg lat 10-iu, po upływie których ogólne zebranie wyda dodatkowe rozporządzenie co do dalszego trwania zakazu lub wskaże warunki, pod jakiemi polowania z gończemi będą się mogły odbywać.

2) Celem ochrony zwierzyny na razie polowań z naganką nie urządzać przez pierwsze trzy lata.

3) Określić terminy łowów dla wszystkich członków Towarzystwa obowiązujące, a mianowicie: na ptaki niewcześniej jak 1-go września, a na zające od 1-go października i wyjednać w drodze prawodawczej zastosowanie tych terminów w całym kraju.

4) Wyjednać obostrzenie przepisów co do psów, podobnie jak w Niemczech, a mianowicie: pies gospodarski powinien w dzień stać na łańcuchu, w nocy zaś stróżować i jeżeli pies gospodarski włóczy się po polach lub drogach, właściciel zaskarżony do sądu gminnego płaci karę.

5) Za bieganie psów legawych i chartów po polach i drogach, właściciele ich również płacą karę.

6) Podnieść opłatę roczną za utrzymywanie chartów.

7) Uznać za obowiązujące pewne zwyczaje myśliwskie, dotąd dowolnie tłomaczone, inne zaś odrzucić.

8) Wzbronić stanowczo strzelania do kóz i do łań, samic bażantów, cietrzewi itd.

Oprócz powyższych dopełnień, zasługuje na zaznaczenie projekt p. Łuszczewskiego, który uważa, iż Towarzystwo może rozszerzyć swoją działalność i dojść do pożądanego rezultatu, jedynie przez najrozleglejszą decentralizację, tak aby ani jedna cząstka przestrzeni w kraju nie pozostawała po za kontrolą Towarzystwa.

Chcąc zapewnić taką decentralizację p. Ł. proponuje, aby w każdej kancelarji sądu gminnego stanęło biurko jednego z członków czynnych Towarzystwa, któryby razem był agentem i przełożonym w okręgu, utrzymywał listę innych członków, zbierał składki, przestrzegał porządku i ścigał w sądzie gminnym różnych rabusiów zwierzyny, czuwając zarazem nad prawidłowością polowań itd.

Inne uwagi, jako małoznaczące, dotyczące raczej strony formalnej, aniżeli istoty rzeczy, nie mogą być uwzględnione. Jeden zaś zarzut zasługuje na stanowcze odparcie. Dotyczy on owej łączności Towarzystwa łowieckiego z Towarzystwem opieki nad zwierzętami. Streszczając projekt statutu nadmieniliśmy już, że łączność ta ma znaczenie formalne i wzajemny stosunek obu instytucyj ograniczy się tylko do płacenia na rzecz Towarzystwa opieki nad zwierzętami 3 rs. składki rocznej, oraz reprezentacji przez wspólnego prezesa zarządu, który jednak bez kolegjalnego postanowienia członków zarządu nic przedsiębrać nie może, jak również ów zarząd bez decyzji ogólnego zebrania.

Ponieważ owa formalna łączność jest warunkiem *sine qua non* zawiązania i zatwierdzenia Towarzystwa łowieckiego, wszelka więc dyskusja w tym przedmiocie winna być wykluczoną. O takich zarzutach, nawet przez „ultra-pozytywnych" publicystów stawianych, jak np. rzekomej śmieszności opiekowania się zwierzętami i zabijania ich, nie warto wspominać i odpierać, gdyż tu sprawdza się owe zdanie, iż *du sublime au ridicule*...

W konkluzji wreszcie należy wspomnieć, w jakim stanie znajduje się obecnie cały projekt. Po dopełnieniu kilku zmian w statucie, kandydaci na członków założycieli, których jest obecnie około stu, re

prezentujących różne sfery, a przeważnie ziemiańską, umieszczą na oryginale projektu swoje podpisy i złożą zadeklarowane wkłady, wynoszące, jak wiadomo, przynajmniej 50 rs. od każdego członka założyciela. Otrzymana suma złoży się w banku państwa na rachunek bieżący, tak aby bezzwłocznie po nastąpionem zatwierdzeniu mogła być podniesioną i na pierwsze potrzeby Towarzystwa użytą.

Zatwierdzenie to, według relacyj otrzymanych ze sfer nader kompetentnych, jest zupełnie pewne, a jeżeli statut zostanie przed 1-ym października odesłany, niezawodnie w drugiej połowie listopada instytucja będzie się mogła ukonstytuować i jeszcze w ciągu przyszłej zimy rozpocząć swoją działalność, która na razie, jak zwykle każdy początek, musi być ograniczoną i rozwijać się będzie stopniowo w miarę posiadanych środków i licznego udziału członków.

A. Sk.

Echa kąpielowe.

XIV.

Nigdy jeszcze **Krynica** nie mogła się poszczycić tak licznym zjazdem gości i tak świetnem powodzeniem, jak w r. b. Ostatnia lista, wychodząca w miejscowym organie p. t. *Krynica*, wykazuje od dnia otwarcia kuracji, t. j. d. 15-go maja, 3,960 osób.

W r. b. zawiązało się „Towarzystwo przyjaciół Krynicy", które usilnie stara się o podniesienie zakładu. Inicjatywa i główne zasługi na tem polu zawdzięcza Krynica posłowi do rady państwa hr. Józefowi Męcińskiemu. Oprócz tego członkami honorowymi wspomnianego Towarzystwa są: minister br. Falkenhaym, marszałek Zyblikiewicz, namiestnik Zaleski i ks. Leonowa Sapieżyna. Pod opieką tej ostatniej pozostaje również komitet budowy nowego kościoła w Krynicy, która to budowa ma być rozpoczętą w roku przyszłym. Wspaniały kurhauz ukończonym zostanie również w roku przyszłym. Dziś mury jego wznoszą się już pod piętro naprzeciw głównego zdroju. Po ukończeniu jego budowy dwa stare i szpecące Krynicę budynki: „pod barankiem" i t. zw. „bazar" zostaną zniesione, a na ich miejsce zaprowadzone będą piękne skwery, przez co t. zw. „deptak" rozszerzy się i upiększy. Poza budującym się kurhauzem zaprojektowano cztery nowe wspaniałe wille, a w szeregu dalszych ulepszeń, które dopiero od powodzenia zakładu zależeć będą, mieści się i komunikacja tramwajowa, która byłaby tu bardzo użyteczną.

Oby te wszystkie piękne projekta udało się wprowadzić zacnym „przyjaciołom Krynicy" w wykonanie, a wątpić o tem nie mamy powodu, gdyż wiele już dotąd wykonano; głównie zaś zawdzięczać należy zabiegom rzeczonego Towarzystwa, że ludzie możni i arystokracja galicyjska w roku bieżącym przestała zasługiwać na tytuł „nieobecnych" i licznie nawiedziła wody krajowe. Na listach wyczytać można nazwiska Radziwiłłów, Sapiehów, Czartoryskich, Męcińskich, Fredrów, Szembeków, Morsztynów i t. p. Marszałek krajowy p. Zyblikiewicz, któremu powodzenie zakładów kuracyjnych bardzo leży na sercu, przybył na zaproszenie Towarzystwa przyjaciół Krynicy w d. 13-ym sierpnia. W niedzielę w sali „pod barankiem" dano obiad składkowy na 120 osób dla uczczenia dostojnego gościa. Przy toastach, oprócz marszałka, przemawiali hr. Męciński, dr. Zgórski, hr. Marceli Żółtowski z poznańskiego, prof. Kasznica i ks. Czartoryski. Gospodarzami obiadu byli: hr. J. Męciński i Erazm Świerczewski, urzędnik wydziału krajowego ze Lwowa.

Przed odjazdem marszałka krajowego w gmachu teatru odbył się bal na dochód mającego się budować kościoła. Powodzenie tej zabawy pod każdym względem było bardzo świetne.

Pisząc z Krynicy—kończy swoją korespondencję p. L. Ś.—niepodobna pominąć milczeniem zakładu gimnastycznego p. Weissa, profesora seminarjum nauczycielskiego i wyższych szkół rządowych. Tak traktowanej gimnastyki leczniczej i dziecięcej nie zdarzyło mi się widzieć od czasu rozkwitu instytutu Matysa na Sewerynowie. Cena kursu niższa niż u nas w kraju.

Już to w ogóle można powiedzieć, że narzekania na zdzierstwa i drożyznę są zupełnie nieuzasadnione i mieszkania tylko można nazwać drogiemi, ale zwracać należy uwagę na podatki tutejsze, wynoszące 50% od dochodu *brutto*. Dlatego więc mimo cen wysokich właściciele domów są bardzo biedni, nędza ludu jest straszną—żebractwo niesłychane. Za najlepszy jednak dowód, że nędza jest prawdziwą, służy fakt, że podczas gdy u nas kawałek chleba, podany żebrakowi, odstrasza go nieraz, tu chwytany bywa skwapliwie z wyrazami najwyższej wdzięczności i błogosławieństwa dla ofiarodawcy.

Mimo to uczciwość ludu rusińskiego jest podziwu godną; jest on bardzo chciwy na grosz, lecz tylko zarobiony lub wyżebrany; dom otwarty, rzeczy, pieniądze—wszystko niemal zostawić można bezpiecznie; na oknach otwartych zostawiają przekupnie zamówione bułki, śmietankę i t. p., a nigdy nie bywa wypadku, aby zgłodniały żebrak ruszył to, co nie jest jego własnością.

Co do życia, można powiedzieć, że jest ono we wszystkich restauracjach tutejszych zupełnie niesmaczne—snać kucharze nie mają wyobrażenia o gotowaniu; za to jest ono świeże, zdrowe, hygjeniczne i względnie niezbyt drogie—w głównej tylko restauracji „pod barankiem" znacznie droższe, a dobroć jego wcale tej nadwyżki nie usprawiedliwia. Pieczywo, kawa i cygara w ogóle tak wyborne, że my u nas o takich pojęcia mieć nie możemy. Również wszelkie napoje tanie i doskonałe; za to herbata i papierosy niegodziwe i amatorzy powinni się w takowe przed wyjazdem z kraju zaopatrzyć.

Do **Zakopanego** przybyć można obecnie bardzo wygodnie, jadąc na Kraków lub Oświęcim do stacji Chabówki, a ztąd wózkiem w 7 godzin, licząc z popasem, w Nowym Targu. Staje się w hotelu w kasynie i dopiero potem szuka się mieszkania, nie śpiesząc się, bo pojedyńczych pokoików zawsze dostać można, a domki wyrastają jak z pod ziemi i co rok ich przybywa. Kto jednak przyjeżdża z rodziną i potrzebuje całego domku z kuchnią, niech lepiej wcześnie choćby w maju zamawia. Przestrogi te przydać się mogą naturalnie dopiero w roku przyszłym, gdyż sezon zakopiański ma się już ku schyłkowi.

Domki te odznaczają się najzupełniejszą prostotą i kto w nich mieszka, musi się otrząsnąć z wielu nawyknień wielkomiejskich, ale gdy tego dokona, uczuje się dopiero prawdziwie swobodnym i gdy przyjdzie wyjeżdżać, niezawodnie postanowi sobie na rok przyszły powrócić. Tak przynajmniej czynią prawie wszyscy, co kiedy do Zakopanego zajrzeli.

Co prawda jednak, przydałoby się Zakopanemu cokolwiek więcej staranności w całem otoczeniu. Należałoby zwłaszcza pomyśleć o poprawie dróg w góry i założeniu porządnych schronisk, o czem zresztą już podobno Towarzystwo tatrzańskie na serjo myśleć poczyna, a nawet, jak krążą wieści, przy Morskiem Oku ma stanąć w roku przyszłym porządny hotel, co byłoby bardzo pożądanem, gdyż ta perła gór tatrzańskich najwięcej jest nawiedzaną.

Zakopane jest dopiero pierwszy raz urzędownie uznaną stacją klimatyczną, dziwić się więc nie można, iż nie posiada udogodnień, w jakie już się zaopatrzyły istniejące oddawna zakłady kąpielowe. Jedynym punktem zbornym jest dziś lasek, gdzie codziennie grywa muzyka, jest to jednak punkt zbyt odległy dla osób wiekowych lub słabych. Na reunionach w kasynie młodzież bawi się ochoczo, a męczące dzienne przechadzki po górach nie odbierają jej ochoty do dziarskich tanów.

Obiady w trzech restauracjach oficjalnych i w kuchniach, utrzymywanych prywatnie przez górali, nie są gorsze od podawanych w Karlsbadzie, Marjenbadzie lub Cieplicach, różnią się tylko bardzo skromnem nakryciem, usługą i cenami. Za 60 centów można mieć niezły obiad, a że przytem pieczywo jest wyborne, poziomek i malin obfitość, zaś cukiernia Skowrońskiego dostarcza ciastek, lodów i doskonałej kawy, mogą więc istnieć i ci, którym do codziennego pożywienia koniecznie potrzebne słodycze.

Nagromadza się też gości coraz to więcej. W połowie sierpnia było około trzech tysięcy, w tej liczbie Sienkiewicz i ks. dr. Stablewski. Była też uroczystość poświęcenia kościoła przez ks. biskupa Dunajewskiego, na którego przybycie wyległa cała ludność parafji, zachwycając gości ze stron dalszych malowniczością swoich strojów.

Między letnikami, a zwłaszcza letniczkami, przyjęła się moda ubierania się po góralsku i trzeba przyznać, że naszym paniom bardzo do twarzy w tem ubraniu.

Pogoda ciągle piękna, lecz i na dnie słotne jest zajęcie, np. zwiedzanie szkoły snycerskiej, która coraz większe robi postępy i szkoły koronkarskiej, istniejącej od lat trzech, a rozwijającej się bardzo szybko. Zdaje się, że najwybredniejsze elegantki znajdą tutaj takie same koronki, jak w Brukselli, Valenciennes, Wenecji i innych miejscowościach, słynących ze swoich wyrobów.

Na dochód tej szkoły dawano koncert, w którym wzięli udział artyści warszawscy, pp. Władysław Seidemann i Józef Kotarbiński. Oprócz tego bawi w Zakopanem nieliczne grono artystów lwowskich, którzy uprzyjemniają gościom wieczory.

Ogólną pogodę usposobienia gości zakopiańskich zachmurzył nieszczęśliwy wypadek 16-letniego Józefa Biesiadeckiego, o którym *Kurjer* podał szczegółową wiadomość. Poszedł on w góry bez przewodnika, spadł i na miejscu się zabił. Dotychczas nikogo, kto szedł z przewodnikiem, nie spotkało żadne nieszczęście. Okropną była boleść ojca, przybyłego na pogrzeb, w którym wzięli udział prawie wszyscy goście zakopiańscy.

Z Nowego-Miasta nad Pilicą, od p. J. H., który tam od lat dwunastu parę miesięcy każdego roku przebywa, otrzymujemy korespondencję, bardzo sympatycznie wyrażającą się o tej miejscowości.

Administracja zakładu hydropatycznego w najrozmaitszy sposób stara się uprzyjemniać pobyt pacjentom.

Oprócz systematycznie urządzanych co niedzielę wieczorów tańcujących, grano niedawno teatr amatorski, z którego cały fundusz przeznaczony został na budowę powstać mającego szpitala, a na d. 15-ty b. m. przygotowano widowisko, złożone z żywych obrazów.

Przewodnikiem jednakże i duszą zabaw na otwartem powietrzu jest ksiądz Cz. z Warszawy, który złotym humorem i werwą nieporównaną rozpogadza twarze najbardziej nawet cierpiących, a niewyczerpanym jest jako inicjator wycieczek, które odbywają się przy pomocy wozów półtoracznych, prawdziwie po królewsku słomą wysłanych, albo na czółnach domorosłych, które żwawo posuwają się w górę i w dół Pilicy, z wesołem i dobranem towarzystwem.

Warunki kuracji są tutaj bardzo dogodne i nie pociągające za sobą wielkich wydatków, gdyż miesięczne utrzymanie, oprócz kosztów kuracji, wynosi rs. 50 do 60-ciu.

Mieszkań jest dosyć i na brak lokali uskarżać się nie można.

Najbliższą miejscowością spacerową jest piękny lasek „Kowalówką" zwany oraz przepyszny w swojej dzikości park, należący do hr. Tyszkiewicza, który pozwala korzystać z niego publiczności.

Samo Nowe-Miasto wraz z zakładem leży na wyniosłej górze, u podnóża której wytryska obfite źródło wybornej wody wapiennej.

Opiekę lekarską nad chorymi rozciągają lekarze miejscowi, pp. Bieliński i Rzeczniowski.

Obok hydropatji znaczna liczba przebywających tu chorych leczy się masażem, którego dodatnie skutki dla wielu są widoczne, a którym zajmuje się specjalista z Warszawy, p. Rudolf Graff.

Birsztany w ciągu kilku lat ostatnich pozyskały wiele ulepszeń, pozostają jednakże w stanie niezbyt świetnym. Niedogodności te przecież wynagradza piękno natury.

W prześlicznej miejscowości na wyniosłości znacznej nad brzegiem uroczego Niemna, u podnóża góry Witolda, leży schludne miasteczko, zwane Birsztanami. Trzydzieści dwie wiorsty drogi od Kowna przez Preny oddzielają od stacji kolei żelaznej. Kościołek wiejski na miejscu, wreszcie stacja pocztowa i apteka służą ku wygodzie kuracjuszów.

Birsztany leżą w gubernji wileńskiej, w powiecie trockim, a od lat dawnych znane są ze skuteczności swoich źródeł. Źródła birsztańskie pod względem działalności swojej na organizm ludzki podobne są do druskienickich i ciechocińskich, przeto stosowane w wielu rozmaitych cierpieniach, zwłaszcza w reumatyzmach, chorobach krwi, skóry i t. p.

W bieżącym sezonie—jak nam donosi p. St.—bawi w Birsztanach około 700 osób, wówczas gdy w r. z. lista gości kąpielowych nie przenosiła 580. Ze sprawozdania za rok ubiegły widzimy, iż najwięcej kuracjuszów pochodziło z gubernji kowieńskiej, następnie z suwalskiej i z wileńskiej. Petersburg w wykazie tym zajął też wybitne miejsce. Widocznie tedy wody birsztańskie cieszą się większem uznaniem w północnej stolicy, aniżeli u nas.

W bieżącym sezonie sporo osób przybyło z Warszawy; wszyscy niezawodnie wyniosą miłe wspomnienie z pobytu w tej uroczej miejscowości. Śliczne spacery w okolicznych borach sosnowych, wycieczki czółnami po Niemnie, wreszcie wieczory i zabawy, urozmaicają wielce pobyt.

Park, nawiasem mówiąc, licho utrzymany, rozciąga się u podnóża gór, z których roztacza się szeroki widok na okolicę całą. Na górze tej, gdzie niegdyś stał zamek Witolda, wielkiego księcia litewskiego, wieczorami tłumnie zbiera się publiczność, której siły pozwalają wdrapywać się na tę wyniosłość. Częste majówki tu się odbywają, a wszelkie zabawy pod gołem niebem zawsze mają w Birsztanach wielkie powodzenie.

W parku grywa orkiestra żydowska, wynajęta na sezon letni za rs. 1,200. Taż orkiestra przygrywa skoczne walce i mazury dwa razy tygodniowo w sali balowej.

We czwartki odbywają się mniejsze zebrania tańcujące, lecz za to w niedziele staje do mazura po kilkadziesiąt par zapalonych zwolenników tańca. Mazur zwykle przeciąga się do białego dnia. Na zabawach tych oprócz stałych gości bywa wielu okolicznych ziemian, którzy w ten sposób z birsztańskiej sali balowej korzystają, jak gdyby z własnej.

W następstwie tych zabaw dotąd skojarzyło się już kilka par, które wkrótce połączą się z sobą węzłem dozgonnym.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz w dniu wczorajszym, o godzinie 1-ej minut 50 po południu, przybył do Warszawy drogą żelazną warszawsko-wiedeńską, a następnie raczył wyjechać koleją warszawsko-terespolską do Brześcia litewskiego.

(W. D.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Uniwersytet syberyjski ma być otwarty w Tomsku na rok przyszły. Na początek funkcjować będą wydział prawny i lekarski; komplet nauczających na tym ostatnim już jest uzupełniony. Słyszeliśmy, że jeden z tutejszych prawników podał się na kandydata do katedry encyklopedji, oraz metodologji.

= Według doniesienia *Pet. wied.*, rosyjskie towarzystwo techniczne występuje z inicjatywą urządzenia w Petersburgu międzynarodowej wystawy elektrycznej, w połączeniu z kongresem techników zajmujących się elektrycznością.

= Z polecenia ministra spraw wewnętrznych, gubernatorzy rozesłali okólnik do naczelników powiatów, aby ci składali szczegółowe raporta o stanie zdrowia osób pokąsanych przez psy wściekłe, a leczących się tak w Paryżu u Pasteura, jak również w krajowych klinikach bakterjologicznych.

= Niezależnie od narady przedstawicieli dróg żelaznych w przedmiocie ustanowienia nowej taryfy, odbędzie się w Petersburgu, jak donoszą *Rusk. wied.*, zjazd przedstawicieli kolei rosyjskich i niemieckich, również celem unormowania taryfy za przewóz towarów w komunikacji bezpośredniej.

= W kilku dziennikach petersburskich znajdujemy wiadomość, iż w wielu miejscowościach w Persji zostaną otworzone kantory i składy dla zbytu towarów rosyjskiego przemysłu.

= W Charkowie, jak donosi *Odesk. wiest.*, w dniu 1-ym b. m. odbyła się pierwsza sesja zjazdu leśników, którego zadaniem jest obmyślenie środków, mających na celu ochronę lasów i zadrzewianie przestrzeni, mianowicie w tych stronach, gdzie skutkiem nadmiernej trzebieży brakuje drzewa nietylko na opał, lecz nawet na potrzeby budowlane i warsztatowe. Treść narad leśników będzie ujęta w formę wniosków i postulatów, które zostaną w drodze urzędowej przejrzane i w miarę możności zatwierdzone, jako przepisy obowiązujące dla wszystkich.

= *Chołmsko-warszawskij jeparchjalnyj wiestnik* ogłasza rozkaz Najwyższy, mocą którego Najjaśniejszy Pan pozwolił na oddanie kościoła szpitalnego w Szczebrzeszynie zarządowi prawosławnemu dla zamiany na cerkiew prawosławną.

= W zarządzie zachodniego okręgu górniczego w Dąbrowie odbywać się będą dnia 14-go b. m. licytacje na dowozy i dostawy w roku przyszłym różnych materjałów do fabryk i kopalń okręgu zachodniego, wartości około 16,000 rs.

= Projekt przyłączenia do kolei terespolskiej nowobudującej się odnogi siedlecko-małkińskiej, na warunkach podanych przez ministerjum komunikacyj, prawdopodobnie ulegnie zmianie, z przyczyny, że towarzystwo kolei terespolskiej, przyjąwszy w zasadzie propozycję przyłączenia nowej odnogi, ze swej strony wypracowywa nowy projekt. W tym celu ułożony już został budżet wydatków przyszłej linji, łączącej kolej petersburską z terespolską i takowy w krótkim czasie ma być przesłanym do przejrzenia i zaopinjowania departamentowi dróg żelaznych. Podług ostatnich poleceń władz komunikacyjnych, odnoga ta ma być zupełnie wykończoną i bezzwłocznie do użytku publicznego oddaną najdalej w połowie przyszłego roku.

= Przypominamy, iż w dniu 14-ym b. m. upływa termin subskrypcji na akcje Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu. W dniu tym, jeżeli do tej pory akcje zostaną rozebrane, odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów w celu ukonstytuowania się i rozpoczęcia działalności prawidłowej. W przeciwnym razie zatwierdzony przez władzę statut utraci prawomocność.

= Przyjmowanie deklaracyj na wystawę nasion w Muzeum rolnictwa i przemysłu, oznaczone pierwotnie do dnia 10-go b. m., przedłużone zostało do dnia 20-go włącznie.

= W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w tutejszem seminarjum rzymsko-katolickiem rekolekcje powakacyjne, które trwać będą trzy dni, poczem otwarty będzie rok szkolny.

= *Przegląd katolicki* donosi o następujących zmianach zaszłych wśród duchowieństwa djecezji sandomierskiej: Mianowani i zatwierdzeni prałatami katedry sandomierskiej: prałatem archidjakonem ks. Michał Słupczyński, prałat scholastyk; prałatem scholastykiem ks. Aleksander Malanowicz, kanonik gremjalny; prałatem kustoszem ks. Piotr Choroszyński, kanonik gremjalny; kanonikiem katedralnym ks. Alfons Bułakowski, profesor seminarjum i administrator parafji Obrazów; prałatem kolegjaty opatowskiej ks. Stanisław Giełżyński, kanonik tejże kolegjaty. Ks. Władysław Fudalewski, administrator parafji Wojciechowice i kanonik opatowski, mianowany dziekanem dekanatu opatowskiego z uwolnieniem od obowiązków asesora konsystorza i profesora seminarjum djecezjalnego; ks. Walenty Wiażlacki, dziekan foralny opatowski, uwolniony został na własne żądanie od tych obowiązków. Przeniesieni proboszczowie i administratorowie parafij: ks. Piotr Choroszyński z Połańca na probostwo klasy II-ej w Radoszycach; ks. Apolinary Knothe, administrator parafji Niekrasów, na administratora parafji Połaniec; ks. Józef Gilewski, administrator parafji Żeleźnica, na administratora parafji Niekrasów. Otrzymali administracje parafij: ks. Józef Skoczewski, wikarjusz parafji Wojciechowice, administrację parafji Włostów; ks. Adam Zieliński, wikarjusz parafji Góry Wysokie, administrację parafji Smogorzew; ks. Henryk Radomiński, wikarjusz parafji Kozienice, administrację parafji Libiszów; ks. Józef Sobczyński, wikarjusz parafji Wąchock, administrację parafji Wąchock.

= JE. ks. arcybiskup warszawski wyświęcił w djecezji lubelskiej na kapłanów: Antoniego Komorowskiego, Włodzimierza Grzędzińskiego, Karola Sawickiego, Stanisława Gąsowskiego i Lucjana Gajewskiego.

= Pomocnik oberpolicmajstra miasta Warszawy radca kolegjalny Własowski wyjechał za urlopem na trzy tygodnie.

= **Z teatru i muzyki.**

* P. Władysław Florjański śpiewa dziś partję Radamesa w „Aidzie".

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Letniego jako niezrównany baron w „Starej romantyczce" Bogusławskiego.

Tytułową rolę odegra pani Niewiarowska.

Oprócz pomienionej komedji dany będzie dramat Dumasa „Księżna Jerzowa", w którym panna Marcelówna i p. Tatarkiewicz wystąpią pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* Afisze teatralne zapowiadają na jutrzejszy wieczór widowisko baletowe na wyspie w Łazienkach, złożone z pojedyńczych aktów „Pana Twardowskiego", „Gizelli" i „Copelji".

* Artyści naszej opery odbywają codziennie próby z meyerbeerowskiego „Roberta djabła", który wznowiony być ma w nadchodzącą sobotę z gościnnym udziałem tenora włoskiego pana de Negri i basisty francuskiego p. Mirandy.

= Z wystaw muzealnych.

W liczbie świeżo przybyłych uczestników wystawy nasion zaznaczamy dziś trzy składy warszawskie i dwa prowincjonalne, oprócz reprezentacyj kilku firm zagranicznych.

Gubernje południowo-zachodnie nadsyłają teraz najwięcej deklaracyj.

Z Królestwa wysunęła się naprzód gub. warszawska, kielecka zaś zajęła miejsce trzecie, po lubelskiej.

Suwalska wciąż milczy, a piotrkowska i łomżyńska zdobyły się razem na dwóch wystawców.

Dotąd zadeklarowało swój udział w wystawie nasion ogółem 110 właścicieli ziemskich.

= Odłożenie wystawy.

Jakkolwiek projektowana i zatwierdzona przez władzę wystawa sztuki dekoracyjnej jest nieco zbliżona do ogłoszonej już z oznaczeniem terminu wystawy muzealnej, konfekcyj i potrzeb mieszkalnych, przecież programy obu tych wystaw w szczegółach znacznie się z sobą różnią.

Dlatego inicjator pierwszej z nich, hr. Wincenty Walewski, wcale się nie zrzeka swego projektu, odkłada go jednak do przyszłego roku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wystawa sztuki dekoracyjnej odbędzie się w miesiącu marcu 1887-go roku.

= Zmiana nazwisk.

W kancelarji Muzeum informowano nas, iż wiele firm niemieckich, zgłaszając się z anonsami do katalogów wystawowych, zmienia nazwiska.

Znikają więc w ogłoszeniach nazwisk *sch*, *ph*, *ü*, a ich miejsce zajmują polskie głoski *sz*, *f*, *y* i t. d.

Ciekawe!...

= Album zwierzyńcowe.

Pewien fotograf postanowił zebrać dokładne album okazów mieszczących się w tutejszym zwierzyńcu.

Fotografje, zdejmowane za pomocą aparatu rewolwerowego, będą zaopatrzone w napisy naukowe na użytek dzieci uczących się zoologji.

= Specjalna fabryka.

W Warszawie powstała z dniem 1-ym b. m. specjalna fabryka legumin.

Jest to pierwszy w kraju naszym tego rodzaju zakład.

Fabryka wyrabia również czekoladki, cukry deserowe, karmelki i t. p. słodycze.

= Na południe.

W tych dniach jeden z tutejszych dystylatorów wysłał na zamówienie pewną ilość swoich wyrobów do Włoch.

Wiadomo, iż wyroby nasze w tym kierunku częstokroć przewyższają swą dobrocią zagraniczne.

Słyszeliśmy, że mają być rozwinięte starania, celem wytworzenia szerszego pola zbytu dla tych wyrobów po za obrębem kraju.

= Na odpust.

Dziś trzema nadzwyczajnemi pociągami wyjechało do Częstochowy 3,025 osób.

Największy kontyngens pątników stanowili włościanie z za Wisły.

= Żegluga parowa.

Z dniem dzisiejszym zarząd żeglugi parowej podniósł ceny podróży do Płocka i ograniczył ilość osób jadących.

W ten sposób jest rękojmia, iż pasażerowie przybywać będą na czas do miejsca przeznaczenia, mimo niższego stanu wody.

= Na piasku.

Łazienka letnie na Wiśle pod Solcem, z powodu obniżenia się poziomu wody, jedną połową osiadła na piasku.

Pragnący kąpać się w tej łazience, chcąc się zamoczyć, muszą kąpać się siedzący.

W roku zeszłym w tem samem miejscu była wielka głębia.

= Brak wody.

W okolicy ulicy Twardej krąży mnóstwo woziwodów, którzy mają wcale pokaźne zarobki.

Brak wody w wodociągach zmusza mieszkańców do posiłkowania się tym wskrzeszonym przemysłem.

= Pływanie.

W obydwóch tutejszych szkołach pływania wprawia się w tę sztukę znaczna stosunkowo liczba kobiet, przeważnie wieku do lat 20-tu.

Uczennice przyodziane w kostjumy kąpielowe, uczą się pływać w godzinach przedpołudniowych.

Niektóre z nich doszły już nawet do niemałej wprawy.

Pływanie jest bardzo zdrowem ćwiczeniem, wyrabiającem siłę muskułów i odwagę.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Podobno zwinięte przed laty przedsiębiorstwo zbierania i przerabiania wszelkiego rodzaju odpadków skórzanych, gutaperkowych, wełnianych i t. p. ma powstać ponownie.

Na ten raz przedsiębiorcy zamierzają otworzyć fabrykę po za miastem, zbierać zaś materjał przy pomocy mnóstwa wysłańców.

= Dependentka.

U jednego z adwokatów tutejszych przeszło od roku pracuje w kancelarji młoda kobieta w charakterze dependentki.

Jest to osoba inteligentna, posiadająca wyższe nawet ukształcenie, lecz po kilku latach pracy nauczycielskiej tak się zraziła do ciężkiego zawodu, iż uczyniwszy propozycję znajomemu adwokatowi, początkowo zajmowała się w jego kancelarji jako bezpłatna aplikantka.

Z czasem panna *** tak się praktycznie z kodeksem, procedurą i w ogóle formułkami prawnemi obznajmiła, iż dziś jest już prawą ręką swego chlebodawcy.

Dependentka załatwia wszystkie korespondencje z kljentami, referuje sprawy i zdradza niepospolitą erudycję prawniczą.

Adwokat wyjeżdżając na przeciąg dwóch miesięcy z Warszawy, powierzył dependentce prowadzenie kancelarji, a powróciwszy w tych dniach, zastał we wszystkiem wzorowy porządek.

Jesteśmy pewni, że gdyby tak pozwolono pannie *** stanąć przed kratkami sądowemi, potrafiłaby dzielnie bronić powierzonej sobie sprawy.

Bądźcobądź w naszych stosunkach jest to bodaj pierwszy przykład kobiety pracującej i jak obecnie dobrze już zarabiającej w charakterze dependenta adwokackiego.

= Róże.

Sezon królowej kwiatów, róży, stanowczo się już zakończył tego lata.

Nie znaczy to wszakże, aby róże znikły już zupełnie z handlu, i owszem będą one od czasu do czasu pojawiały się, ale cena ich, ze względu na sztuczną hodowlę, będzie wyższa.

W porównaniu z latami poprzedniemi, tegoroczny sezon trwał znacznie dłużej niż zazwyczaj.

= Kradzieże.

Z mieszkania adwokata p. J. Szyffa, na Świętojerskiej pod nrem 16-ym, skradziono broszkę wartości kilkudziesięciu rubli. — Na Smolnej pod nrem 23-im w mieszkaniu p. J. Straucha spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości 120 rs.—W ogrodzie Krasińskich Esterze Majzlowej wyciągnięto portmonetkę z kikudziesięciu rublami.

= Pod szpitalem.

Nocy dzisiejszej pod ścianą szpitala Dzieciątka Jezus podrzucono kilkodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutka umieszczono w tymże szpitalu.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Śliskiej pod nrem 50-ym z okna na 3-em piętrze spadła doniczka kwiatowa i trafiła w głowę przechodzącą czteroletnią dziewczynkę Zofję Zdrzeźniakównę.

Rana jest ciężka, a lokatora za nieostrożność pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Śmierć na stanowisku.

W dniu wczorajszym dorożkarz nr. 397 Jan Jachowski skręcając z Mokotowskiej na Wilczą, spadł z kozła i nagle życie zakończył.

Zwłoki Jachowskiego odwieziono do domu przedpogrzebowego na Powązkach i śledztwo zostało zarządzone.

= Utopienie.

W dniu wczorajszym za parkiem praskim kąpał się mały chłopiec.

Przewoźnicy ujrzawszy, że malec podąża ku środkowi Wisły, poczęli dawać sygnały ostrzegające, ale napróżno.

Nieostrożny chłopak wpadł w głębię, a zanim łódź przybyła z pomocą, już utonął.

Nawet zwłok jego nie wydobyto, a z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż był to Franciszek Oziębski, 12-letni syn stróża domu pod nrem 40-ym na Krakowskiem-Przedmieściu.

= Ogień.

Nocy dzisiejszej w sklepie pod nrem 32-im na Twardej wynikł pożar z powodu rozlania nafty.

Ogień dalej się nie rozszerzał i przez domowników został ugaszony.

= Sekundycje.

W Liszkowie, w augustowskiem, obchodził jubileusz 50-letniego kapłaństwa ks. Wincenty Miszkiel.

Jubilat, liczący lat 75, jest kandydatem teologji, kanonikiem honorowym kaliskim, a ostatnio był proboszczem w Kalwarji, obecnie zaś jest emerytem.

Ks. Miszkiel był jednym z trzech żyjących dotąd kapłanów, którzy pierwsi ukończyli akademję duchowną w Warszawie.

= Jarmark w Łęczny.

Doroczny, dziesięć dni trwający jarmark w Łęczny, w gub. lubelskiej, jest w tym roku bardziej ożywiony, aniżeli w latach poprzednich.

Główny artykuł żywy stanowią konie, dostarczone z różnych okolic kraju i z Cesarstwa.

Kupców na nie jest wielu, a ceny są o 30% wyższe od zeszłorocznych, zwłaszcza na wierzchowe młode i dobrze ujeżdżone.

Z powodu księgosuszu, panującego w okolicy, bydła na jarmark, stosownie do rozporządzenia władzy, wcale nie przyprowadzono.

Towarów zwieziono sporo i handlarze mają dobry odbyt.

Zjazd kupców i obywateli ziemskich znaczny, a w tłumie jarmarcznym uwija się pełno złodziei i codziennie zdarza się po kilkanaście kradzieży.

Ze znacznych kradzieży wypada zanotować ukradzenie dużej paki z czapkami sobolowemi wartości 10,000 rs.

Zjechało tu towarzystwo dramatyczne z Lublina, a rozmaitych widowisk i hec pełno.

= Wystawa.

W Kaliszu ma być w jesieni urządzona wystawa starożytności i dzieł sztuki.

Pozwolenie władzy już uzyskano, idzie tylko o wybór lokalu i zebranie okazów.

= Stacja meteorologiczna.

W Łodzi otwarta zostanie za staraniem tamecznego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu stacja meteorologiczna klasy pierwszej.

Kierownictwo stacji obejmie p. Nalepiński, dyrektor kolei żelaznej łódzkiej.

Potrzebne przyrządy sprowadzono już z Warszawy.

= Fabryka serów.

W dobrach ks. Lubeckiego w pobliżu Iłży zamierzono zaprowadzić wyrób serów holenderskich na większą skalę.

W tym celu sprowadzono już odpowiednio wykwalifikowanego specjalistę, który kierować będzie fabrykacją.

= Zabytki.

Pod Włodzimierzem wołyńskim odkryto w okolicach pagórka, zwanego Starą Katedrą, fundamenta obszernej świątyni, sięgającej XII-go stulecia.

Zachował się tam dotąd mur, sążeń wysokości mający.

= Sprzedaż przymusowa.

W ciągu jednego tylko miesiąca sierpnia, w dyrekcji szczegółowej kieleckiej sprzedano przez licytację przymusową trzy majątki ziemskie, a mianowicie: Pierocice, Tokarnię i Świniary.

Dwa pierwsze nabyli główni wierzyciele izraelici

= Pożary.

Z gub. wileńskiej piszą pod d. 4-ym b. m.:

Klęska ogniowa nie przestaje nas trapić.

Łuna pożarna nie schodzi z widnokręgu i jest codziennym niemal zwiastunem biedy i łez ludzkich.

Obecnie pastwą płomieni stało się miasteczko Postawy, w pow. dziśnieńskim.

Niegdyś własność Tyzenhauzów, słynne było w końcu XVIII-go stulecia z nader licznych fabryk, które ten mąż, wielbiciel zagranicznego przemysłu, wznosił i zakładał we wszystkich swych dobrach.

Fabryki postawskie upadły, jak i wiele innych, wznoszonych w gorączkowym pośpiechu w końcu zeszłego wieku.

Niemniej jednak ludność postawska pozostała więcej rzemieślniczą, niż to się zdarza w innych miasteczkach.

Postawy posiadały zawsze dobrych tkaczy i innych uprawiaczy drobnego przemysłu.

Dziś ogień zniszczył mienie wszystkich tych ludzi.

Około stu rodzin pozostało bez dachu i chleba.

Obecna właścicielka Postaw, hr. Przezdziecka, przyjdzie zapewne z pomocą nieszczęśliwym pogorzelcom.

Jest to już siódme z kolei miasteczko w gub. wileńskiej zniszczone przez pożar tego lata.

W tymże samym pow. dziśnieńskim pożar, powstały od uderzenia pioruna, zniszczył w majątku Idołta p. Miłoszowej gumno i stodoły z zawartem tam karmem inwentarza oraz z wielu narzędziami i machinami rolniczemi.

Szkody ztąd zrządzone obliczają na 7000 rs.

= W uniesieniu.

W tych dniach w Zaborówku pod Warszawą zdarzył się smutny wypadek.

Rządca folwarku Paweł Kuczyński, rozgniewany na parobka Ignacego Stanickiego za hardą odpowiedź, cisnął w niego jakimś twardym przedmiotem.

Uderzenie było tak silne, iż Stanicki na miejscu życie zakończył.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 26-ym z. m. w Dąbrowie, podczas burzy, piorun uderzył w przechodzącego górnika wraz z żoną i zabił go; żona pomimo silnej kontuzji uratowaną została.

W Będzinie w dniu 28-ym z. m. prowizor z apteki Januszewicza zabity został na miejscu skutkiem eksplozji balonu z wodą sodową.

W tymże dniu na rzecze Przemszy, przy moście w Będzinie, utopiła się 5-letnia dziewczynka, pozostawiona bez dozoru.

= Pożary.

W dniu 22-im sierpnia w Komornikach pod Tarczynem spaliła się stodoła napełniona zbożem.

W tydzień potem wszczął się ogień we wsi Drozdy, położonej o kilka wiorst od Tarczyna, gdzie 36 stodół, 18 chałup i kilka obór z inwentarzem żywym stało się pastwą płomieni.

W pożarze tym poniósł śmierć jeden człowiek.

W parę dni potem we wsi Dziemkieliny zgorzało parę domostw z dobytkiem.

Wszystkie te wypadki ognia wynikły z nieostrożności.

ZE ŚWIATA

× **Karol Maszkowski**, prof. szkoły politechnicznej we Lwowie, zmarł tamże przed kilku dniami. Urodzony w r. 1833-im w Haliczu, potomek starożytnego domu, chodził do szkół krakowskich, następnie na uniwersytetach niemieckich kształcił się w matematyce. Amator rzeźby, uczył się jej w Rzymie. Z prac jego wymieniamy: „Logarytmy" podług Matzka, obszerne dwutomowe dzieło; „Geometrja wykreślna" dla szkół średnich; „Zasady perspektywy wolnej". Był stałym współpracownikiem *Dźwigni*, gdzie drukował „O wpływie techniki na cywilizację"; rzecz obrobiona świetnie, przetłumaczoną została na język niemiecki. Zabierał głos na zjazdach pedagogicznych, a mowa jego, na jednym z nich wygłoszona, w przedmiocie reformy szkół średnich, drukowaną była w dziennikach spółczesnych. Odczyty Maszkowskiego na cele dobroczynne ściągały tłumy publiczności. Przyjmował udział w odczytach popularnych z umiejętności przyrodniczych dla rzemieślników; stowarzyszenie wzajemnej pomocy kilka z jego prelekcyj wydrukowało, z których jedna o „Meteorologji" zwróciła uwagę krytyki naukowej. Maszkowski był człowiekiem ruchliwym i troszczącym się o dobro publiczne, dla którego pracował z całą bezinteresownością.

× **Książę Ksawery Lubomirski**, mieszkający stale w Wiedniu, napisał operetkę, do której libretto dorobili mu aktorzy Kömle i Franz. Utwór ten, noszący tytuł „Die Romilly", wystawi wiedeński „Carltheater".

× **Hr. Kulczycki**, piszący pod pseudonymem Cezara Polewki, ogłosił w *Gazetta d'Italia* protest przeciw burzeniu celi św. Stanisława Kostki w formie odezwy do municypalności rzymskiej.

× **W Treviso** zmarł na cholerę zamieszkały tam oddawna malarz, Łapiński, rodem z lubelskiego.

× **Do szkoły agronomicznej**, świeżo założonej w Tokio, sprowadzono z Niemiec 15-tu profesorów, a w tej liczbie zaproponowano posadę i naszemu ziomkowi, Walichnowskiemu, b. uczniowi uniwersytetu w Halli.

× **W Hamburgu** na październik zapowiedziano zjazd architektów. Kilku z tutejszych specjalistów otrzymało zapraszający okólnik i prawdopodobnie udadzą się na miejsce.

× **Drzewo maślane.** W dolinie Senegalu znajduje się drzewo, wydające owoc biały, podobny do kasztanów, z których sok ma tak wiele tłuszczu, iż mieszkańcy krajowi gotują na nim, jak na maśle. Mimo wielkiego upału masło rzeczone przechowuje się długo. Obecnie zaczęto z niego wyrabiać masło, które już nawet zawitało do sklepów warszawskich.

× **W Berlinie** zmarł temi dniami Hans Engel w wieku lat 107. Był on przed założeniem Księstwa warszawskiego urzędnikiem pruskim w Płocku i z epoki tej zostawił pamiętniki, stanowiące dziś ważne źródło do historji wewnętrznej tego miasta. Engel żył blisko z Hofmanem, który mieszkał w Płocku podówczas, i wiele nieznanych o nim szczegółów z pomienionej epoki podaje.

× **Zmarły król bawarski** wydał na budowle 103 milj. marek. Z tych przypada 40 milj. na listę cywilną, 13 na długi, a resztę brał król ze źródeł różnych. Zarządca spuścizny nieboszczyka zajmuje się obecnie sprawdzaniem niewytłumaczonych dotąd pozycyj.

× **W Rotterdamie** utworzyło się Towarzystwo opieki nad wyjeżdżającemi za granicę dziewczętami, które zdala od domu poszukują chleba.

× **Ludwika Michel**, która przez pewien czas „odpoczywała", wraca znów do swojej „działalności" poselniczej. Napisała ona powieść p. n. *„Les microbes humains"*, pełną dziwacznych poglądów.

× **W Paryżu** otwarto niedawno jatki z mięsem psiem i kociem. Ceny są pokusą dla ubogich, którzy ten przysmak kupują. W klasie konsumentów jednak zauważono złe skutki dla zdrowia.

× **Włoski Tanner, Succi**, daje... przedstawienia głodowe. Pokazuje się on różnym cudzoziemcom, głównie anglikom, za pieniądze i zarabia w ten sposób znaczne sumy.

× **Samobójstwa z miłości** dopuściła się znana z piękności młoda księżna włoska Tremastieri. Rozkochała się ona w jakimś młodzieńcu, nie należącym do arystokracji, wskutek czego rodzice jej nie pozwolili na związek małżeński.

× **W Barcelonie** wybuchnęła podczas posiedzenia różnych przedsiębiorców, obradujących nad usunięciem bezrobocia, jakaś rura, napełniona prochem, i zraniła dwunastu członków zgromadzenia.

× **Fabryka dynamitu w Chicago** pp. Laflin i Rand uległa zupełnemu zniszczeniu wskutek wybuchu. Olbrzymi huk słyszano na 30 mil wokoło. Na miejscu fabryki znajdują się obecnie tylko głębokie dziury. Kilku ludzi straciło przy tej sposobności życie. Wybuch był tak silny, że jakiś kamień przebił o pół mili od miejsca wypadku sześć ścian w wiejskim domu.

× **O skutkach trzęsienia ziemi w Charleston**, które ucierpiało najwięcej z powodu katastrofy, nie ma dotąd dokładnych szczegółów, gdyż telegrafy runęły razem z domami, a telegrafiści uciekli z nieszczęśliwego miasta. Murzyni otaczają gromadami ruiny i odprawiają swoje krzykliwe nabożeństwa. Cała biała ludność wyniosła się z miasta i przebywa pod gołem niebem. Ziemia drga tam podobno dotąd, a z szpar tryska wrząca woda. Mnóstwo kobiet umarło z samego przestrachu.

× **Armji zbawienia** grozi wskutek wielu secesyj, które spowodowały zmniejszenie dochodów, zupełne bankructwo. „Jenerał" armji, Booth, pragnąc zasilić zubożałą kasę, wydał rozkaz, aby się „wierni"... powstrzymali, o ile się da, przez cały tydzień od jedzenia, picia i palenia i zaoszczędzone w ten sposób pieniądze odesłali do głównej kwatery.

— W dniu dzisiejszym, jako drugim ciągnienia 2 ej klasy 147-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 9094 wygrał rs. 4,000 u kolektora Majerczaka w Warszawie, nr 1614 rs. 2,000 u kolektora Kuszakiewicza w Warszawie, nr 14692 rs. 600 u kolektora Ginsberga w Przysusze, nr 23,499 rs. 600 u kolektorki Rafalskiej w Warszawie, nr 23,490 rs. 400 u kolektorki Rafalskiej w Warszawie. Po rs. 150 nra: 5621, 6699, 12048, 13159, 15008, 16830, 17045, 23452.

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa z Zahorowskich **Rembowska**, żona b. obywatela gubernji kaliskiej, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 7-go września 1886 r. przeżywszy lat 50. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-ym września, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1088—

† We czwartek, to jest dnia 9-go września, jako w rocznicę śmierci odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Matyldy z Zabłockich **Danenberg**, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które w głębokim smutku pogrążona siostrzenica zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. 2—3038—

† W dniu 8-ym września, t. j. we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Wilczyńskich **Juzwik**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i siostrą zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3074—

† We czwartek, to jest dnia 9-go września, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Rudnickiego**, b. podsędka, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —3066—

† Dnia 9-go września r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Marji z Perinich **Czartoryskiej**, na które pozostały mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3073

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę w dniu 4-ym września ś. p. Józefowi **Kurzynie**, urzędnikowi drogi żelaznej, składamy serdeczne podziękowanie.

—3071— **Zofja Kurzyna z zięciem.**

Nadesłane.

„OAZA", letni salon gastronomiczny przy handlu win i delikatesów ***Ant. Stępkowskiego,*** plac Teatralny 9, ***otwarty od godz. 11-tej rano.*** (Telefonu nr 130).

Z Cesarstwa.

Przebieg spraw w Bułgarji nie przestaje zajmować prasy rosyjskiej wszelkich barw i odcieni. Artykuły ich obracają się wciąż około pytania, czy ks. Aleksander Battenberg zrzeknie się korony, czy też nie zechce pójść za radą, jaką, według twierdzenia *Pet. wied.*, dają mu jednomyślnie wszystkie mocarstwa europejskie, nie wyłączając nawet Anglji. Wszelako mimo zapewnień księcia, że koronę złoży, mimo przytoczenia całego szeregu dowodów stwierdzających fakt, że książę Aleksander Battenberg stracił zupełnie w Bułgarji grunt pod nogami, petersburski organ kończy jednak swój artykuł taką uwagą: „Ludzie podejrzliwi gotowi są przypuszczać, że niepoprawny książę-awanturnik spróbuje jeszcze przy pomocy zgromadzenia narodowego przywdziać koronę, której się zrzekł dwukrotnie, raz w dniu 21-ym sierpnia w swoim pałacu, a w dniu 30-ym sierpnia w znanym telegramie. Podobny opór graniczyłby z szaleństwem i mógłby doprowadzić do katastrofy."

Szerzej jeszcze przeprowadza to przypuszczenie *Swiet*, należący widocznie do kategorji podejrzliwych, o jakich mówią *Pet. wied.*, i oblicza szanse, na jakie rachować może książę Aleksander Battenberg. Pismo to opowiada, że ks. Bismark telegrafował do księcia, doradzając mu natychmiastowe poddanie się życzeniom Rosji. Telegram doszedł go na stacji Wakarel, a jednak książę nie zaniechał podróży do Sofji. Są nadto inne jeszcze fakta dowodzące, że nie bacząc na ostatnie wypadki, książę prócz abdykacji widzi jeszcze dla siebie inną drogę wyjścia. Jakiekolwiek mogą być rezultaty nowego planu księcia Aleksandra — powiada dalej *Swiet* — należy zwrócić uwagę na te zamiary. „Wobec zachowania się Rosji i Niemiec względem wypadków bułgarskich, książę ma teraz tylko trzy punkta oparcia: przedewszystkiem Anglję, potem Austro-Węgry i nakoniec zgromadzenie narodowe bułgarskie. Poparcie Anglji niezawodnie wywierało wpływ na księcia; rady księcia Walji i sir White'a były głównemi motywami, jakie go skłoniły do powrotu do Bułgarji. Krążą pogłoski, iż Stambułow prosił już o przysłanie oficerów angielskich, w których książę pokłada wielkie nadzieje. Poseł angielski sir Edward Thornton nalegał na sułtana, aby się ten oświadczył za powrotem księcia, ale wstawiennictwo takie nie odniosło skutku. Pod jawną opieką Anglji i przy tajnem współdziałaniu Austro-Węgier książę marzy nawet o maleńkiem potrójnem przymierzu. Według zapewnień kolońskiego półurzędowca, gdyby księciu Aleksandrowi powiodło się zawrzeć potrójne przymierze z Serbją i Rumunją, gniew Rosji nie miałby dla niego żadnych następstw, gdyż oprócz 400,000 własnych żołnierzy tego przymierza, w razie napadu przez Rosję, Turcja stanie w obronie Bułgarji, Austrja w obronie Serbji, a Niemcy na mocy układu będą musiały pomagać Austrji. Do opowiadań tych nie potrzeba rozumie się przywiązywać szczególnej wagi, ponieważ Niemcy w osobie księcia Bismarka oświadczyły już, że nie będą popierały ks. Aleksandra, choćby nawet był wcielonym aniołem. Niedawno także taż sama *Koelnische Ztg.* zapewniała, że ks. Aleksander jest zdecydowany walczyć z Rosją do ostatniej kropli krwi i nie myśli wcale o ukorzeniu się, a przecież telegram do Najjaśniejszego Pana dowiódł bezzasadności tego twierdzenia. Najprawdopodobniejszem jest przypuszczenie, że ks. Aleksander postara się oprzeć na bułgarskiem zgromadzeniu narodowem, a jeżeli przypomnimy sobie historję Bułgarji od czasu stworzenia osławionej jej konstytucji, to można uwierzyć, że na tym gruncie ks. Aleksander może i osiągnie jaki rezultat, t. j. wbrew wszelkim oczekiwaniom zrzeknie się tronu w celu zostania nanowo wybranym. Napomykają już o tem niektórzy korespondenci. Wiedeńskie zwłaszcza sfery dyplomatyczne wyrażają zdanie, że ks. Aleksander nie zrzeknie się tronu, lecz zwoła w Tyrnowie zgromadzenie narodowe, aby z rąk narodu nanowo otrzymać koronę bułgarską. Krążą nadto pogłoski, że zakrywając oczy na rzeczywistość, książe Aleksander bezwarunkowo polega na swojej armji."

Nieinaczej też na tę kwestję zapatruje się *Nowoje wremja*. Jak postąpi książę, który obecnie powrócił do Sofji, pyta się ten dziennik, i odpowiadając na rzeczone pytanie, pisze: „Zaczynają krążyć pogłoski o jego zamiarze formalnego zrzeczenia się przed bułgarskiem zgromadzeniem narodowem. Szczerze mówiąc, mało dajemy wiary tym pogłoskom. Nie było po co jeździć do Sofji, wypuszczać szumnie brzmiące odezwy albo przyjmować lojalne deputacje po to tylko, aby potem, po wszystkich tych komedjach zrzec się znowu władzy, zagarniętej w swoje ręce drogą kontr-rewolucji. Jeżeli tłumaczyć to wszystko pobudkami osobistej dumy księcia, to zupełnie będzie niepojętem, co szczególnie pochlebnego być może dla tej dumy w konieczności przebaczania zbuntowanym wojskom i na żądanie Rosji, wyrażone przez pośrednictwo tureckiego ajenta dyplomatycznego, wyrzekać się wszelkich środków surowości przeciwko uczestnikom przewrotu z dnia 21 go sierpnia. Naturalnie, że ta konieczność jest zarazem pewnego rodzaju argumentem przeciwko możności, aby ks. Aleksander pozostał dłużej księciem Bułgarji i jenerał-gubernatorem Rumelji wschodniej, w każdym jednak razie trzeba czekać dopóki się nie ukończą narady księcia z jego ministrami i wpływowymi deputowanymi. Dalsze niespodzianki są jeszcze możliwe, chociaż o ostatecznem rozwiązaniu kwestji widocznie nie można już powątpiewać, w tem znaczeniu, że książę Aleksander w żadnym razie nie pozostanie na przyszłość księciem Bułgarji."

Z ostatniej chwili.

Dzienniki niemieckie bardzo sceptycznie przyjęły zapowiedź zwołania parlamentu niemieckiego, które według *Kreuzzeitung* nastąpić ma już za trzy tygodnie. Po co? pytają. Aby zatwierdzić traktat handlowy z Hiszpanją, odpowiada *Norddeutsche allgemeine Zeitung*. Ależ traktat dzisiejszy obowiązuje jeszcze do d. 30-go lipca 1887-go r., odpowiadają znowu organa niezawisłe wszystkich odcieni. Z tego wynika, zdaniem tychże, że chodzi tu raczej albo o ważne wynurzenia się kanclerza niemieckiego w rzeczach polityki bałkańskiej, albo o nowe projekta podatkowe, nowe kredyta na armję. A tu znowu ks. Bismark zapowiada, że za parę tygodni opuszcza Berlin na czas dłuższy. Słowem—zagadka, na dnie której tkwi może rozwiązanie parlamentu „ultramontańsko-wolnomyślnego".

Wiec katolicki w Wrocławiu został zamknięty. Dr. Windthorst wygłosił mowę streszczającą wyniki obrad, w której imieniem katolików niemieckich zażądał kategorycznie powrotu zakonu jezuitów do Prus, a nawet przywrócenia władzy świeckiej Papieża. P. Windthorst wierzy, iż cesarz niemiecki wywrze wpływ swój potężny w tym kierunku. Dlatego zakończył swą mowę programową wiwatem „na cześć Papieża i cesarza".

Tageblatt berliński otrzymuje depeszę z Bruksełli donoszącą, iż rząd belgijski wysłał oficerów celem ułożenia planu fortyfikacji linji Maazy. Podstawą systemu obrony Belgji był dotąd obóz obwarowany pod Antwerpją, na którego uzbrojenie parlament uchwalił w r. z. kredyt nadzwyczajny. Pozycje posunięte bardziej ku wybrzeżom, a mianowicie forty nad Skaldą, są już prawie gotowe. Po wykończeniu tego systematu postanowił rząd belgijski zwrócić uwagę swą na potrzebę ufortyfikowania wschodniej granicy państwa, a podstawą obrony tejże ma być linja Maazy.

Panu Freycinetowi udało się istotnie nakłonić Papieża do zaniechania nateraz zamiaru utworzenia nuncjatury dyplomatycznej w Pekinie. Zanim okażą się skutki ankiety, która ma być wysłaną do Chin dla zbadania warunków miejscowych, o ile takowe wymagają utworzenia osobnej reprezentacji papieskiej, dużo wody upłynie. Odroczenie sprawy można przeto uważać za pośrednie zaniechanie projektu.

Parlament angielski uchwalił w d. 3-im b. m. dać pierwszeństwo projektom finansowym przed wszelkiemi innemi. W ten sposób rozbiór kwestji irlandzkiej zgodnie z życzeniem rządu, wyrażonem przez lorda Randolfa Churchilla, odroczonym został do wiosny.

Nowy poseł angielski w Konstantynopolu sir William White nie jest nowicjuszem nad Bosforem. Po przeniesieniu się lorda Dufferina z Konstantynopola do Indyj p. White zastępował długi czas mianowanego na urząd posła angielskiego przy W. Porcie sir Edwarda Thorntona, który przebywał tymczasem w Petersburgu, rozwiązując tam problemat afgański. Tak więc p. White przebywał w stolicy tureckiej, chociaż formalnie pełnił od d. 20-go lutego 1880-go r. funkcje posła angielskiego w Bukareszcie.

Wypadki bułgarskie.

Telegramy własne.

Wiedeń d. 7-go września.—Korespondent petersburski tutejszej *Politische Correspondenz* utrzymuje, iż Rosja nie ma zamiaru okupacji Bułgarji. Mimo tonu prasy rosyjskiej, rząd rosyjski unikać będzie wszystkiego, co mogłoby poróżnić między sobą mocarstwa. Gabinet petersburski ufa w lojalność rządów Niemiec i Austrji. Zjazd francensbadzki umocnił znowu przymierze trzech mocarstw. Rosja sądzi, że dzięki temu przymierzu w Bułgarji wskrzeszone być mogą stosunki prawidłowe bez naruszenia pokoju.

Londyn 7-go września.—Dzisiejszy *Times*, odpierając naigrawania się prasy niemieckiej z powodu platonicznego poparcia, jakie Anglja dała księciu Aleksandrowi, powiada: Anglja nie myśli wszczynać walki, celem tworzenia państw niezawisłych z żywiołów, które nie posiadają w sobie poczucia niezawisłości. Jeżeli Europa środkowa nie chce poświęcić jednego żołnierza, nie wypada Anglji wdawać się w politykę awanturniczą. *Times* sądzi, że sprawa bułgarska inny wzięłaby obrót, gdyby Niemcy zajęły postawę taką jak Anglja. Za przyszłość Bułgarji odpowiedzialne są Niemcy. *Standard* jeszcze gwałtowniej atakuje księcia Bismarka, który interesa Niemiec podporządkował pod rosyjskie. Organ ten sądzi, iż naród niemiecki uczuje się upokorzonym polityką kanclerską.

Konstantynopol d. 7-go września.—Dyplomacja turecka zapatruje się na dzisiejszą fazę kwestji bułgarskiej, jako na pojedynek angielsko-rosyjski, do którego rzeczywistych pobudek szukać należy w Azji. Dlatego W. Porta zamierza zająć stanowisko obserwacyjne, uzbraja się wszelako na wszelką ewentualność wedle sił swoich.

Telegramy Ajencji północnej.

Petersburg 7-go września. — Na pytanie, co ma się stać z Bułgarją po opuszczeniu jej przez księcia, odpowiada *Nowoje wremja*: Naprzód powinna utworzyć się tam rejencja, posiadająca zaufanie Rosji. Takowa powinna objąć w spadku po księciu także prawa jego do zarządu Rumelją Wschodnią, ponieważ takowe nie zostały przyznane wyłącznie księciu Aleksandrowi, ale księciu bułgarskiemu w ogóle. Dalej porusza *Nowoje wremja* kwestję przyłączenia Bułgarji do Rosji, czasowej okupacji Bułgarji przez wojska rosyjskie, moralnego i materjalnego poparcia nowego rządu bułgarskiego ze strony Rosji, bez mieszania się w wewnętrzne sprawy Bułgarji, ale z pogodzeniem zewnętrznej polityki bułgarskiej z interesami Rosji i słowiańszczyzny. *Nowoje wremja* kończy: Stosunek lenniczy Bułgarji do Turcji mógłby dostarczyć odpowiednich podstaw do jednej z wyż wspomnianych kombinacyj. Rosja powinnaby tylko od Turcji prawa zwierzchnicze do Bułgarji wykupić lub w inny sposób nabyć.

Petersburg 7-go września.—*Petersburger Zeitung* uważa, że byłoby rzeczą najsprawiedliwszą, gdyby Rosja zajęła w Bułgarji takież samo stanowisko, jakie Austrja zajmuje w Bośnji i Hercegowinie, naturalnie także z przyzwoleniem mocarstw.

GIEŁDA.

Warszawa d. 7-go września 1886 r.

Wobec tak bardzo niepewnych stosunków politycznych gdy jak dotąd przynajmniej nic stanowczego nie zaszło—sytuacja musi pozostawać niezmienioną i wyczekującą. Wczoraj giełda warszawska złudzona obietnicą zwyżki kursu rubli, obniżała kursa walut obcych, gdy zaś notowania urzędowe ukazały się niezmienione — 196.50 m. za 100 rs. — przewidywaliśmy dążność nieco zwyżkową. Przewidywania te sprawdziły się wobec szacowań znów niezmienionych 196.50.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 51.10 żądano, bez obrotów. Krótkoterminoweni obracano po 50.85, 50.87½, 50.90 do 50.95 — przy żądaniu 51 i dosyć znacznym pokupie ze strony pewnej instytucji.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono tranzakcji.

Na **Londyn** 10.34 żądano i płacono 10.31½ później 10.32½.

Na **Paryż** 41.15 — tanio — gdyż wyżej 41.07½ nie płacono.

Na **Wiedeń** bez obrotów, przy żądaniu 82.35.

Papiery wobec niepewności ogólnej w zastoju. Kursa niższe nieco. Ruch prawie żaden.

Listy likwidacyjne 93.70 i 93.50 w żądaniu nominalnie.

Pożyczki 100 — bez różnicy emisji i bez tranzakcyj.

Listy ziemskie I, II, III i IV 100.50.—Serja V 99.50; za cztery ostatnie 99.35 i 99.40 płacono.

Listy miejskie 99.50, 99, 98.50 i 98.50 — również nominalnie.

Obligi 96.75 większe i 96 mniejsze.

Listy m. Łodzi 96.50, 95.25 i 94.75—również niżej.

Z akcyj kilka sztuk akcyj banku dyskontowego po 314 sprzedano.

Godzina 12. — Usposobienie wyczekujące, niepewne; ruch prawie żaden. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 7-go września 1886 r.

Dostawy pszenicy na targ Witkowskiego były i dziś też obfite. Wyniosły one 1.000 korcy.

Pokup dosyć żywy, chociaż usposobienia wyraźnie określić niepodobna, kupowano bowiem jak się udało i jeśli dążenia niektóre były zniżkowe, to jednak płacono ceny prawie wczorajsze.

Za wyborową 6.45 do 6 60 osiągano łatwo, białą 6 30 płacono, średniej partja szła po 6.15.

Ordynaryjną po 5.85 oddawano.

Żyta mniej 6.0 korcy, gatunki przeważnie wyborowe i dobre.

Zbyt łatwy, ceny mocne.

Wyborowe płacono 4.60, 4.65, 4.75 do 4.80, stosownie do dobroci ziarna.

Średnie 4.35 płacono.

Owsa 250 korcy.

Ceny niezmienione, ciągle niskie.

Płacono 2.50, 2.60, 2.70 do 2.80.

Innego ziarna wcale nie ofiarowywano.

Siana niewiele, ceny wysokie bardzo z powodu suszy.

Płacono za pud 50 do 60 kop.

Słomy pud 30 do 37½ kop.

J. Wł.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Aida" (występ p. Florjańskiego). Jutro: „Stara romantyczka" i „Księżna Jerzowa". *Nowy.* Dziś: „Nad przepaścią". Jutro: „Muszkieterowie".——*Alhambra*: „Łysy Kupidyn".—*Belle-Vue*: „Sto dziewic czyli Zielona wyspa.—*Nowy-Świat.* „Fikalski".—*Buff*: Przedstawienie trupy ruskiej „Bettina".

— Po dwóch miesiącach nieobecności w Warszawie, powróciwszy z kuracji, wyczytałem w gazetach, iż pan prezes Towarzystwa opieki nad zwierzętami, na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia członków, w dniu 9 lipca r. b. odbytem, wygłosił publicznie, że ja niżej podpisany, będąc członkiem honorowym zarządu, całą moją działalność na szkodę instytucji skierowałem, a mianowicie:

1) przez niedbałą a kosztowną redakcję pisma *Przyjaciel zwierząt*;

2) przez złe prowadzenie rachunków;

3) przez paraliżowanie zawiązania stowarzyszenia furmanów, i

4) przez zakulisowe burzliwe intrygi.

Tak ogółowo wyrażone gołosłowne zarzuty we wszystkich pismach warszawskich powtórzone, a osobliwie w nr. 189 *Kurjera porannego* z dnia 10 lipca r. b., ubliżają mojej godności i honorowi, przeto najuprzejmiej proszę prezesa, ażeby co do każdego punktu po szczególe publicznie wyjaśnić i dowodami poprzeć zechciał, w czem to mianowicie w czasie pełnienia przezemnie w ciągu półtora roku obowiązków honorowego członka zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami, przyniosłem szkodę instytucji.

Wyjaśnienia takiego mam prawo się domagać, aby także publicznie wobec opinji z zarzutów mi postawionych usprawiedliwić się.

Gdyby zaś prośba moja pominiętą była milczeniem, będę zmuszony poszukiwać na drodze legalnej wykrycia istotnego stanu rzeczy.

(3017) *M. Grzybowski.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go września 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.34	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82 35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.50	—.—
„ „ „ m.	100.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98.50	98.20
„ „ „ IV	98.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.70	—.—
„ „ „ małe	93.50	.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiers.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 99
Od Listów z. m. Warszawy kop. 2(6
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 166¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 101¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go września 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	585	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	—
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	645	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	480
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	250	280
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	60	—	—
Słomy pud	30	37	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 7-go września 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56
„ garniec rs. 2 kop. 62

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa,
W WARSZAWIE,
poleca następujące podręczniki Szkolne:

Kozłowski X. S. Biskup Ł. Ż. Historja Święta dla użytku młodzieży, tom I, Historja Starego Testamentu, tom II, Historja Nowego Testamentu, tom po kop. 50. — Wydanie 10-te, zalecone przez Ministerjum oświecenia publicznego, do użytku w Szkołach początkowych Okręgu Naukowego Warszawskiego.
— Historja Święta i Katechizm dla dzieci.—Wydanie 15-te ozdobione 24-ma drzeworytami, kop. 20.

Łunkiewicz Ks. Jan. Wykład Obrzędów i religijnych zwyczajów Rzymsko-Katolickiego Kościoła, rs. 1 k. 20.

Zdanowicz A. Sowiński L. Rys Dziejów Literatury Polskiej, od początku aż do 1878 r., 5 tomów in 8° zawierających około 3.300 str. ścisłego druku.—Cena 5 tomów **znacznie zniżona** z 10 rs. **na rs. 5.**

Zdanowicz A. Rys Chronologiczno-historyczny państw nowożytnych z kilkunastu kolorow. mapkami i kilkudziesięciu genealogiami. Wydanie 4-te, rs. 2 kop. 70.
Do tego dzieła wyszło dopełnienie zawierające wypadki od 1815 do 1878 r.

Dubiecki M. Rys dziejów najnowszych, rs. 2.

Zdanowicz A. Krótki zarys historji powszechnej (wed. I. Metody Jażwińskiego), rs. 1 kop. 80.
— Zarys historji polskiej dla dzieci w 2-ch kursach ułożony z tablicą chromo-litografowaną i mapką dawnej Polski, rs. 1 kop. 80, kartonow. rs. 2, w opraw. ozdob. rs. 2 kop. 50.—**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 1746r

Struny 12-to łokciowe
rozmaitej grubości; przydatne dla **zegarmistrzów, kapeluszników, rękawiczników,** do **maszyn,** do **tokarni,** na **bębny,** są do nabycia pojedyńczo i w większych ilościach
u W. KRUZIŃSKIEGO,
Fabryka Instrumentów Muzycznych, w Warszawie, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 1737

Zakład artystyczno-malarski
jedyny w Warszawie, nagrodzony medalem i szkoła malarska zatwierdzona przez Władzę, zawiadamia, że zapisy na lekcje rysunków: metodą francuzką: malarstwa na porcelanie, atłasie, materji, aksamicie, drzewie, skórze, kości już się rozpoczęły i nadal zapisywać się można u właścicielki zakładu i szkoły, ulica Królewska № 27, sklep z porcelaną. Właścicielka i prowadząca
1744 **Izabella Miniewska.**
Można mieć wiadomość o lekcjach kroju.

Wzywam młodego pana, mianującego się Adwokatem, który z narzeczoną swoją w dniu 26 Czerwca r. b., zgodził w moim Zakładzie Stolarskim przy ulicy Grzybowskiej № 39 i zadatkował: kredens dębowy, 2 szafy, 2 łóżka, umywalnie i komódkę z lustrem, mahoniowe, aby takowe do dnia 10 Września r. b. odebrał i zapłacił, w przeciwnym razie meble sprzedam, a zadatek dany użyję na pokrycie kosztów i straconych korzyści. 1785
J. Drzymulski.

Do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach
Summa 28,000
zaraz po Towarzystwie, którego jest 18,000 **dawnego,** na majątku ziemskim przeszło 40 włók obejmującym; z lasem, wodą, młynem i domem okazałym, w gubernji Piotrkowskiej, powiecie Rawskim położonym.—Wiadomości bliższe w Hotelu Europejskim № 103, w godzinach: 9-ej rano lub 2-ej po południu.—Tamże **o dzierżawę** tego majątku można traktować. 1780

Do wynajęcia
od 1-go Października z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, **przy ulicy Leszno № 33,** wprost kościoła, **LOKAL złożony z 5 pokojów** z wszelkiemi wygodami.—Tamże **do sprzedania, meble i fortepian.** 1760R

W domu № 955 przy ulicy Żabiej i placu Bankowym
DO WYNAJĘCIA:
od każdego czasu
1 duży sklep nowo-wyrestaurowany, o 2-ch oknach wystawowych i drzwiach wchodowych, na parterze, od frontu od placu Bankowego, wraz z 3-ma pokojami, za rs. 1,450 rocznie.
1 sklep również nowo-wyrestaurowany o jednych drzwiach wchodowych na parterze od placu Bankowego, za rs. 750 rocznie.
2 obszerne nowo-urządzone **pokoje** na parterze, w oficynie w głównem podwórzu, zdatne na biuro, za rs. 350 rocznie.
Wiadomość: na miejscu lub też od godziny 12 do 3-ej w Biurze Zarządu Cukrowni Józefów przy ulicy Nowo-Zielnej № 46. 1763R

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania **eleganckie umeblowanie SALONU,** z portierami i firankami, takież umeblowanie Sypialni i jadalnego pokoju z dębowego drzewa. Wszystkie meble prawie nowe. Jakoteż fortepian zagraniczny mało używany, za nader przystępną cenę. — Wiadomość: w domu p. Neufelda, róg Granicznej i Królewskiej, mieszkania № 10, w godzinach między 10-tą a 5-tą po południu. 1782

Piwowar i Konstruktor
BROWARÓW,
posiadający najlepsze rekomendacje, listy pochwalne i gwarancje, poszukuje miejsca w Królestwie.—Łaskawi reflektanci zechcą się zgłosić piśmiennie lub osobiście do Cukierni p. **Zawistowskiego,** róg ulicy **Brackiej i Zgoda,** pod adresem: **«Piwowar U. A. T».** 1764R

OGŁOSZENIE.
Podaje się do wiadomości publicznej, że w dniu 17 (29) Września r. b., to jest w Środę, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w Kancelarji Szpitala Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych effektów wyszłych z użycia i rzeczy po zmarłych, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu kupna płacić się mające.
Inne warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w Kancelarji rzeczonego Szpitala w godzinach biurowych.—P. o. kuratora Szpitala, Rzeczywisty Radca Stanu **W. Nowakowski,** p. o. Nadzorcy **Jagielski.** 1748r



1757R
Jonas Brook & Bros
Fabrykanci Nici
Glacé i Matowe,
Crochet i do znaczenia, białe i kolorowe,
Meltham Mills (Anglja),
Główny Skład w Warszawie
6. Bielańska 6.
B. D. Fothergill.

W Warszawskim ogrodzie Pomologicznym są do zbycia w zacznej ilości
O W O C E:
Śliwki, Węgierki, Jabłka i Gruszki. zimowe.—O warunkach kupna można powziąść wiadomość u starszego ogrodnika A. Klausena, Nowogrodzka № 36 (nowy). 1779

Potrzebny Gorzelnik polak
teoretycznie i praktycznie wykształcony, do prowadzenia średniej gorzelni. Oferty z odpisami świadectw i curiculum vitae, przestać proszę do właściciela dóbr **Kisielnica,** przez Łomżę w Kisielnicy, bez pośrednictwa. 1759R

Truskawki
ALBERT, KRÓL SASKI,
Flance dobrze zakorzenione, sprzedaje: **100 sztuk za rs. 3, 1000 sztuk za rs. 20.**—Za prawdziwość gatunków gwarantuje
Zakład Ogrodniczy
F. NAUJOKS,
w Białymstoku. 1749R

Pracownia Sukien i Okryć damskich,
„LOUISE"
poleca się łaskawym względom Szan. Pań. Tamże potrzebne natychmiast **kompletnie uzdolnione STANICZARKI.**—Orla № 6 mieszkania 22. 1759R

Pensja żeńska
MARJI MATUSZEWSKIEJ,
w Warszawie, ul. Leszno № 28,
przyjmuje pensjonarki i przychodnie na warunkach przystępnych, zapewniając im pròcz nauki troskliwą opiekę i konwersację w obcych językach. 1756R

LODOWNIA
J. DĄBROWSKIEGO,
ulica Nowowiejska № 11,
posiada wielkie zapasy lodu, który odstępuje potrzebującym w godzinach rannych i wieczorowych, odstawia swemi furmankami, po cenach bardzo nizkich do umowy.—Wiadomość: telefonem u kupca Szpadrowskiego, ulica Podwale № 6. 1784

SKLEP
galanteryjno-tytoniowy, w najlepszym punkcie, dający przy włożeniu około 2.000 rs. do 2,000 rubli zysku brutto, do odstąpienia zaraz.—Wiadomość: w Kantorze ul. Marszałkowska № 111, miesz. 13, w godzinach 3—5 po południu. 1753R

BIELIZNA
o połowę taniej niż wszędzie,
bo w mieszkaniu prywatnem sprzedaję wszelką damską, męzką i dziecinną; koszule męzkie odznaczają się najlepszym fasonem jak również wszelka inna Bielizna odpowiada najwybredniejszym wymaganiom; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej z madapolamu, perkalu i t. d.; fartuszki czarne kamlotowe dla pensjonarek. Handlującym na prowincji odstępuje się rabat. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. Specjalna fabryka Bielizny
1790 **Teofili Fuks.**

Są do sprzedania
SZCZENIĘTA
czystej rasy duńskiej, 2-miesięczne, pięknie odchowane, Kościelna № 2 nowy. 1787

MIESZKANIE
składające się z 9 pokojów obszernych, kuchnia, spiżarnia, wygódka, zlew, oświetlenie gazowe i wszelkiemi wygodami, przy ulicy Świętojerskiej № 34, wprost ogrodu Krasińskiego, od każdego czasu do wynajęcia.—Wiadomość u właściciela. 1783

Mam honor donieść Szanownym klijentom firmy
„B. Marcinkowska"
utrzymującej **Magazyn Mód** lat kilkanaście przy ulicy **Świętokrzyzkiej № 11,** że objęłam kierownictwo, urządzając na wzór paryski z komfortem i kompletem zdolnych robotnic.
PRYWATNĄ PRACOWNIĘ
Sukien i Strojów,
przy ulicy **Nowy-Świat № 66/72,** wykończam kostjumy od rs. 5, mundurki pensjonarek od rs. 3, kapelusze po cenach nizkich.—Sądzę, że mój **Salon prywatny** zjedna zaufanie Szan. Dam.
Córka **ŁUCJA,**
na wprost ulicy Świętokrzyzkiej, dom **D-ra Estrejchera.** 1751

Wyłączna sprzedaż i skład
Wełny czesanej
(Kammgarn)
i Włóczki
FABRYKI
Leona Allart & Comp. z Łodzi,
u BRUNOMA KAETZLERA,
Królewska № 8. 1591R

Główny Skład
Kawioru Astrachańskiego
M. SZYROKOW,
przeniesiony został z ulicy Nowo-Senatorskiej na ulicę **Miodową** do domu Dyzmańskiego № 4 i zaopatrzony został świeżym towarem jako to: Kawior świeży Astrachański i prasowany, różne Konserwy Ruskie i zagraniczne, Łosoś i Sigi wędzone, Minogi marynowane, Bałyki Krymskie i Astrachańskie, Sardynki rożnych fabryk, Musztarda Glicza i francuzka, Karuk, Ryby i Wiziga, Oliwa i Ocet francuzki i wiele innych przedmiotów, z czem polecam się Szanownej Publiczności, wszystko po najtańszych cenach.
M. Szyrokow,
1767 **Miodowa № 4.**

Bazar Szkolny
Wł. Holewińskiego i S-ki
Krakowskie-Przedmieście № 18, wprost kościoła Ś-go Krzyża.
Na obecny zapis szkolny zaopatrzony jest w ogromny wybór materjałów piśmiennych i rysunkowych.
Ubrania uczniowskie letnie i zimowe,
Tornistry, paski, czapki, Książki szkolne nowe i używane. 1622r
Ceny nizkie stałe.

Konstanty Sekita
Tapicer i Dekorator,
ulica Orla № 10,
przyjmuje wszelkie obstalunki, Meble Roleta, Materace, oraz przerabiam Meble nowym środkiem od móli. 1719

636r
Wielki medal srebrny. — Cenniki franco i gratis.
Lakiery i Farby
polecają
Zakłady Przemysł.-Chemiczne
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.

L O K A L
do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica z wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość u stróża domu. 1125r

Magazyn Mebli 1694R
K. RABONG
przeniesiony na Nowy-Świat
Nr 39,
gdzie dawniej Magazyn Mebli ś. p. Jana Olsztyńskiego,
poleca **Meble własnego wyrobu,** oraz **przyjmuje obstalunki,** podług najświeższych żurnali. — Za dobroć mebli poręcza długoletnia firma.
Ceny przystępne stałe.

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **na nadchodzący sezon jesienny i zimowy,** otrzymał **znaczny zapas materjałów** w najlepszym gatunku tak krajowych jak i zagranicznych, jakoteż **wielki wybór garderoby męzkiej i dziecinnej.**—Przyjmuje zamówienia podług miary.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, poleca zapas w najlepszym gatunku:

Bluzy i Spodnie dla uczniów gimnazjum od rs. 10.
Mundury „ „ od rs. 12.
Szynele „ „ od rs. 20.
Paletoty jesienne poczynając od rs. 17,
„ zimowe „ od rs. 20.
Garnitury „ od rs. 17.

Spodnie dla Studentów . . . . od rs. 6.
Mundury „ „ . . . . od rs. 17.
Szynele „ „ . . . . od rs. 25.
Spodnie zimowe poczynając od rs. 6.
Tużurki czarne „ od rs. 16.
Spodnie „ „ od rs. 6.50.

Meksykanki jesienne z materjału angielskiego, poczynając od rs. 25.

Wielki zapas kórtek skurzanych szwedzkich, burek sławuckich, szlafroków, paltocików i garniturków dziecinnych i płaszczy gumowych. 1574R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15 Września) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 około 5,500 funtów oliwy włoskiej dla wodociągów: warszawskiego i praskiego, od kop. 27 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 około 5,500 funtów oliwy włoskiej dla wodociągów: warszawskiego i praskiego, po cenie . . . . kop. za funt (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1678r

A. WŁODKOWSKI

8, Czysta 8,

otrzymał pierwsze transporty nowości na sezon jesienny.

Najrozmaitsze Wełny na suknie, podwójnej szerokości, wyborowe gatunki, rsr. jeden za łokieć.

JUTY na meble od 60 kop. łokieć.

Najnowsze desenie **Kretonów** meblowych, po kop. 15, 40, 50 i 60 łokieć.

FIRANKI od rsr. pięciu para. 1732r



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ 1677R

„MARIE".

NIECAŁA № 1,

oznajmia, że po powrocie z zagranicy, przywiozła na zbliżający się sezon, nowe **fasony paryzkie, brukselskie i wiedeńskie,** odznaczające się długiemi stanami, że nawet najkrótsze talje przedłużają.—Dla osób niezdrowych, nie znoszących brykli, wyrabiają się gorsety włosiennicowe z przodami sprężynowemi.—Dla uczennic jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się.

UWAGA. Fabryka moja tylko przy ulicy **Niecałej № 1 egzystuje, żadnej innej filji nie posiadam.**

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Września r. b., o godzinie 1 z południa, odbędzie się przed tąż Radą powtórna licytacja publiczna, na dostawę w roku 1887, dla zakładów dobroczynnych w Warszawie, drzewa opałowego sosnowego w ilości około 350 sążni kubicznych Warszawskiej miary, poczynając od ceny rs. 12 za jeden sążeń kubiczny, z złożeniem wadium w ilości rs. 420.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1710r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Września r. b., o godzinie 11½ zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 różnych materjałów dla wodociągów: warszawskiego i praksiego, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 146 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 różnych materjałów dla wodociągów: warszawskiego i praskiego, po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 146 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1657r

J. SPORNY INŻENIER.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

poleca:

Asfalt (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębierstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 1132r

EFEKTOWNE I NAJTAŃSZE

Obicia papierowe, na dobrym papierze, począwszy od 10 kop. za rolkę, w każdej żądanej ilości, poleca

Skład Fabryczny

„POD MERKURYM,"

Senatorska Nr 29, obok kościoła Ś-go Antoniego (po-Reformackiego). 1315r

Obniżka do połowy ceny Spodium roślinne.

(Proszek klozetowy Otwocki).

Z powodu rozpowszechnienia puderklozetów patentowanych (№ pat. 2258, własność Tow. Otwockiego), cenę proszku **Spodium** z d. 1 Września r. b., **obniżamy z rs. 2 na rs. 1** za pud, z dopłatą za worki: pudowy 30 kop., ½ pudowy 20 kop., ¼ pudowy 15 kop.—PP. hurtownikom pozostawia się ten sam co dotąd % rabatowy.—**Pokojowe puderklozety patentowane** do Spodium, po rs. 19 i 22.—Dla dogodności publiki, wszelkie klozety przerabiają się na puderklozety patentowane.—Kantor Główny Tow. Otwockiego: Aleja Jerozolimska № 64 (drugi dom od Brackiej). 1711r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Września r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 dla wodociągów miejskich 410,000 pudów węgli kamiennych, od kop. $15^1/_2$ za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 6400 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 dla wodociągów miejskich 410,000 pudów węgli kamiennych, po cenie . . . . kop. za pud (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 6400 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1755r

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Nowy-Świat pod № 69, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Września (5 Października) 1886 roku, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w Kancelarji tegoż Zarządu jednorazowa licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracyj opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu materjałów i medykamentów, jak również na przedmioty apteczne i szkła.

Licytacja podzieloną będzie na dwa oddziały.

Do licytacji tej dopuszczeni będą tylko ci, którzy na zasadzie praw, w art. 30 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o dostawach wojskowych (Księga XVIII Zbioru Wojennych Praw, wydanie 1869 roku) wymienionych, mają prawo zawierać kontrakty.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winni do godziny 11-ej przed południem, w dniu licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie opłaconej podatkiem stemplowym (marką ceny 60 kopiejek, lub też napisanej na papierze stemplowym tejże wartości).—Vadium na materjały i medykamenty rubli 8,075, a na przedmioty i szkła apteczne 830 rubli.

Przytem dołączyć należy świadectwo o zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entreprener obowiązany trzecią część dostawy ukończyć w przeciągu jednego miesiąca od dnia zawarcia kontraktu, pozostałe zaś dwie trzecie w przeciągu następnych dwóch miesięcy.

Podania opieczętowanych deklaracyj jak również deklaracje na licytację głośną, przyjmowane będą tylko do godziny 11-ej zrana, w dniu naznaczonym do licytacji.

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracyj.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, wyjąwszy Niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Wojenno-Medyczny Inspektor Rzeczywisty Radca Stanu **Żukowski**.

1683r Radca Kolegjalny **Freyburg**.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1887. dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa 3273 czetwerti, od rs. 6 za czetwert';
2) siana 34920 pudów, od kop. 50 za pud;
3) słomy 8442 pudów, od kop. 32 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożenie w tejże kassie vadium w ilości rs. 3980 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.—Do warunków tych wprowadzoną została wzmianka, że furaż przyjmowany będzie od przedsiębiercy przez Komitet gospodarczy przy Zarządzie Ober-Policmajstra miasta Warszawy ustanowiony, z udziałem Urzędników Magistratu, wyznaczonych przez Prezydenta miasta.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów, ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 3980 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1707r




Zawiadamiam Szanowną Publiczność, **że warsztat puszkarski istniejący dotychczas przy ulicy Długiej, rozszerzyłem znacznie,** urządziwszy na własnem terytorjum **przy ulicy Hożej Nr 45,** specjalną

Mechaniczną parową fabrykę Broni, oraz Luf, pod firmą

WARSZAWSKA FABRYKA BRONI.



Nie szczędząc w tym kierunku znacznych nakładów, sprowadziłem z pierwszorzędnych fabryk Angielskich, Belgijskich i Francuzkich, specjalne maszyny, oraz kilkunastu zdolnych puszkarzy z Paryża i Liége, w celu obznajmienia krajowych robotników z tą gałęzią fabrykacji u nas dotychczas bardzo słabo uprawianą.

Przy fabryce istnieje **STRZELNICA** na 100 kroków długości, w której każdy kupujący broń, takową wypróbować może.

Również został przeniesiony i rozszerzony istniejący dotychczas przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim

SKŁAD BRONI i PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH,

na ulicę Wierzbową wprost Hotelu Angielskiego, gdzie nadal pod wyż wymienioną firmą

WARSZAWSKA FABRYKA BRONI

egzystować będzie, posiadając na składzie prócz broni własnej fabryki i pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, również wszystkie przybory myśliwskie, artykuły do wszelkiego sportu i rybołówstwa należące.

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH

istniejący dotychczas pod firmą

ROBERT ZIEGLER,

pozostaje nadal w tem samem miejscu przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim, przyczem działy Narzędzi dla rzemiosł i fabryk, okuć do drzwi i okien, oraz przyborów w gospodarstwie domowem i rolnem używanych, znacznie rozszerzone zostały.

1684R. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność, oraz moi dotychczasowi klijenci zechcą mnie i nadal zaszczycać zaufaniem.

ROBERT ZIEGLER.

Wielki wybór, ceny nader nizkie.

MAGAZYN OBIĆ MEBLOWYCH, DYWANÓW I FIRANEK

POD FIRMĄ

„JULJAN PENKALA"

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 4 (8),

na nadchodzący sezon otrzymał i poleca **w wielkim wyborze, po cenach nader nizkich,** następujące towary:

Materjały na meble i na portjery, jako to:

Jutte, Bomette, Bouredesoie i Wełny fantazyjne, szerokość 2¼ łokcia, od kop. 40.
Kretony francuzkie, angielskie i krajowe, szerokość 1 łokieć 9 cali, od kop. 25.
Wełniane: Atłasy, Sergé, Granité i Brokatele.
Jedwabne: Koteliny, Atłasy, Adamaszki, Brokatele, Lampasy i Plusze.
Utrechty gładkie, wyciskane w deseń i gniecione, w rozmaitych gatunkach i kolorach.

Oryginalne Dywany Perskie.

Dywany angielskie, francuzkie i krajowe, tak odpasowane jak i na łokcie.
Serwety: Pluszowe, Velours Jutte, Utrechtowe, Gobelinowe, Juttowe i Kretonowe.
Chodniki: Juttowe, Kokosowe i Dywanowe.
Firanki: Gipiurowe białe, crême i kolorowe.
Firanki: Tiulowe, Muślinowe i Gipures d'Arts.

Pledy Powozowe.

1740R.

Wielki wybór, ceny nader nizkie.

Wielki wybór, ceny nader nizkie.

Wielki wybór, ceny nader nizkie.

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, znający języki: francuzki i niemiecki, daje lekcje w zakresie kursu gimnazjów męzkich i żeńskich. Aleje Jerozolimskie № 80, mieszk. 25. Zastać można do 10-ej rano, lub listownie. 1999

Nauczyciel życzy sobie wyjechać na wieś, do domu zamożnego i inteligentnego dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Może wyjechać w odległe gubernie, nawet do Rosji. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod lit. B. J. W. 13965

Bona francuzka z cztero-letniem świadectwem do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. 13998

Nauczyciel rysunków i kaligrafji poszukuje lekcji w zakładach naukowych prywatnych, jakoteż na godziny w domach prywatnych. Stanisław Łada. Leszno № 89 nowy.

Medalista-student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać pod lit. A. R. Hoża № 20, m. 1. 1997

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony (6-letnia praktyka), korepetytor, poszukuje lekcyj. Sienna 25, mieszk. 18, do 11-ej rano. 1998

Oficer wyższej broni, przygotowuje prywatnie do szkoły junkierskiej i do egzaminu na uzyskanie praw wolno-wstępujących H. Kunicki. Piękna 32. 13991

Rodowita francuzka z dyplomem, poszukuje lekcyj, konwersacji. Nowy-Świat № 34, mieszkania 9. Marja Cretenoud. 13966

Potrzebna stancja dla ucznia kl. V-ej, w bliskości Placu św. Aleksandra, za rs. 15 miesięcznie, Oferty z warunkami proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Stancja 400.” 13981

Dla panienek uczęszczających do zakładów rękodzielniczych przy rodzinie porządnej, mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, na żądauie i fortepian. Tamże stół meblowy do zbycia. Podwale № 16, wiadomość u p. Herman lub u stróża. 13887

Języka niemieckiego udziela z konwersacją K. Busse, Krucza № 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. Tamże do odnajęcia pokój jeden lub dwa. 12718

Francuz udziela konwersacji i korepetycji. Pfenniger, Chmielna 10, mieszk. 11. 13701

Wanda Żabianka, nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście. Wspólna 32, mieszkania 12. 13553

Szwajcarka potrzebną jest na demi-place. Bracka № 16, skład lamp. 13830

Bona niemka z dobremi świadectwami, znajdzie pomieszczenie. Ul. Widok № 14, mieszkania 13. 13808

Uczeń klasy VII-ej przysposabia do gimnazjum, lub daje korepetycje. Wielka № 31, mieszkania 14. 13946

Potrzebna bona lub nauczycielka, do dwóch dziewczynek i chłopczyka. Oferty pod „Skromne wymagania” do kantoru Kurjera Warszawskiego. 13937

Pani Veber z domu Chalette, udziela lekcje francuzkiego. Wiadomość: Wspólna [illegible], mieszk. 12, do 3-ej po południu. 13939

Student uniwersytetu posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje korepetycyj. Nowogrodzka № 17, m. 13. 2009

Student uniwersytetu sumienny i doświadczony (6-letnia praktyka) korepetytor, poszukuje lekcyj. Sienna 26, mieszkania 18, do 11-tej rano. 1998

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Piąskowska. 14037

Nauczycielka języka polskiego, z patentem wyższym, poszukuje lekcyj w zakładach naukowych i domach prywatnych. Wykłada wszelkie inne przedmioty klasyczne, oraz przygotowuje uczennice do gimnazjum. Aniela Szyc, Aleksandrja № 6, m. 11. 14031

Zbiorowe lekcje konwersacj francuzkiej, codzień godzina za rs 2 miesięcznie. Także lekcje muzyki i śpiewu po przystępnej cenie. Wiadomość: Załęska, Niecała 4. 14041

Osoba wyższego towarzystwa podejmie się za przystępną cenę macierzyńskiego wychowania jednego lub dwojga dzieci. Konwersacja językami, fortepian, pomoc naukowa. Wspólna № 14, mieszkania 6. 13986

Niemka bona (kindergartnerin) znająca krawiecczyznę, poszukuje miejsca. Nowo-Senatorska № 7, mieszkania 23. 14073

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Furmańska № 5, mieszkania № 7. 14035

Potrzebną jest bona francuzka do 2-ga dzieci na demi-place. Wiadomość w popołudniowych godzinach w hotelu Saskim, № 2 mieszkania prywatnego. 14036

Polka w średnim wieku, posiadająca gruntownie język niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci na wieś. Wiadomość zasięgnąć można: ul. Nowo-Zielna № 46 nowy, m. 8.

Osoba posiadająca patent z Instytutu Muzycznego. życzy sobie udzielać lekcje muzyki na mieście. Wiadomość: ul. Mokotowska № 53 nowy, 17 stary, mieszk. 3. Zofja Wawrzynkiewicz. 2022

Student rosjanin daje lekcje. Ul. Bracka domu № 5, mieszkania 22. 13387

Stancja dla uczniów prywatnych, w bliskości zakładów naukowych. Warunki przystępne. Zielna 13, mieszkania 5. 2012

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonii, przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14061

Pomieszczenie dla uczennic pensyj prywatnych lub Instytutu Muzycznego. — Wszelkie wygody, opieka i pomoc naukowa. Wiadomość: ulica Wspólna № 30, mieszkania 16, między 2-gą a 5-tą po poł. 14046

Student matematyki, kursu II, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie wyższych klas realnych i niższych filologicznych. Złota 16, m. 20. 2008

Posady i prace.

Młody człowiek ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje posady magazyniera, inkasenta i t. p. Oferty uprasza się nadsyłać do szwajcara, Krak.-Przed. № 56.

Panna uzdolniona do kroju sukien, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Ul. Świętojańska № 13—17. m. 15. 13836

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, znająca się doskonale na gospodarstwie, pragnie zaraz dostać posadę odpowiednią. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. A. S. 13859

Potrzebni są zaraz do składu win, Marszałkowska 146, praktykant chrześcijanin i pomocnik kipra żyd. 1924

Młoda panna, muzykalna, znająca języki, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod „Marja.” 13988

Osoba młoda posiadająca język niemiecki, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, życzy wyjechać do głębokiej Rosji lub do Ameryki. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Bronisława 125.” 2007

Panna z zacnej rodziny, inteligentna poszukuje odpowiedniej pracy, jako kasjerka, lektorka i t. p. Mieszka u krewnych, Krucza № 24, szwajcar wskaże. 13768

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, znająca się doskonale na gospodarstwie, pragnie zaraz dostać posadę odpowiednią. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 13635

Do pracowni sukien i okryć W. Ciszewskiej, osoby chcące się uczyć krawiecczyzny, mogą mieć pomieszczenie na stałe, za opłatą miesięczną. Nowy-Świat № 16 d., mieszkania 23. 13551

Potrzebne są panny do haftu i oddaje się haft do domu. Wiadomość: Krucza № 47, mieszkania 11. 13838

Mężczyzna w średnich latach, wykształcony na uniwersytetach, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. K. X. S. 13833

Młoda niemka posiadająca język polski, z wyższem wykształceniem i dobrą muzyką, życzy wyjechać do środkowej Rosji.— Wiadomość: Chmielna № 19, m. 20. 13727

Introligatornia, róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 19, potrzebuje czeladnika, dobrze linjującego, również uczniów dobrej konduity, na naukę. 13976

Leśniczy kawaler, z rozległą praktyką, moralny, oraz rządca dóbr, kawaler, poszukują posady po rs. 200. Wiadomość: Szostak, właściciel folwarku Dzierzkówek, poczta Radom. 14006

Ktoby miał do wypożyczenia rs. 2,000, może otrzymać posadę, przy pewnym interesie. Posada jest dla rozmowy z publicznością, pożądana znajomość obcych języków. Adres można nadesłać do administracji Kurjera Warsz. pod lit. M. N. 345. 14029

Do tapicerskiego interesu potrzebną jest zaraz lub od 1 Października osoba, do sprzedawania zupełnie w tym fachu biegła, mówiąca po polsku i niemiecku. Oferty z odpisami świadectw nadsełać do Luise Berkenkamp. Łódź. 14016

Młoda osoba, z wyższem wykształceniem, przybyła z zagranicy znająca języki: polski, francuzki i niemiecki, jakoteż klas. muzykę poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adresy składać proszę w administracji Kurjera Warsz. A. R. 24. 14018

Rs. 600 stałej pensji, dla człowieka inteligentnego, za 3 godziny dziennie przyjemnego zajęcia. Kaucji rs. 1,000. Piśmienne oferty z wyszczególnieniem dotychczasowych zajęć przyjmuje administracja Kurjera pod „Inkasent.” 14022

Gospodyni poszukuje obowiązku zarządczyni domowem gospodarstwem w dużym domu. Referencje poważne z domów hrabiowskich. Oferty pod adresem „W. W.” przyjmuje kantor Kurjera. 13931

Zarządu lub administracji domu poszukuje młody człowiek, w razie żądania złoży poręczenie wiarogodnych osob. Łaskawe oferty dla K. W. przyjmuje kiosk, Plac Trzech Krzyży. 2018

Po 30: zecer, ręczny preser, a 150 rubli kaucji komiwojażer, gdy przedstawią, otrzymają stałe zajęcia. Biała-Siedlecka. Drukarnia. Ewikcja pewna. 14977

Osoba w młodym wieku, z wyższem wykształceniem i wychowaniem, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub zarządu domem na wsi lub w mieście. Adres: Mława, do pp. Freulich. 14015

Panny potrzebne są do krawiecczyzny, podręczne i zdatne do spódnic. Nowolipie № 17 nowy, mieszk. № 27. 14086

Potrzebni są uczniowie do drukarni, posiadający świadectwa z ukończonych 3-ch klas gimnazjalnych. Wiadomość: Czysta № 4. Drukarnia. 14052

Chłopiec lat 15, z prowincji, potrzebuje miejsca na praktykę w zawodzie zegarmistrzowskim. W hotelu Saskim № 7. 14060

Bona niemka, z dobremi świadectwami, z krawiecczyzną, poszukuje miejsca zaraz, od godziny 10—2. Złota 20, m. 1. 14087

Potrzebną jest zaraz zdatna panna, do maszyny Singera. Leszno № 7. Pracownia B. Sakowicz. 14066

Panny kompletnio uzdatnione w strojach damskich, potrzebne zaraz do magazynu Bogusławskiego, Żabia 4. 14053

Potrzebne panny do szycia gorsetów. Ul. Ulica Śliska № 24, mieszk. 16. 14084

Panny zdolne i uczennice, do krawiecczyzny, potrzebne są w pracowni Józefy Sojeckiej, Marszałkowska 145, m. 22. 14079

Potrzebna panna obznajmiona z handlem, kaucja 20 rs. Senatorska 2, w dystrybucji.

Chłopiec z prowincji jest do umieszczenia w handlu. Biała 10, m. 24. 14063

Lokaj z prowincji, z dobremi świadectwami z porządnych domów, poszukuje miejsca jako lokaj. Wiadomość: Solna 3, m. 10.

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic, do pracowni. Ulica Twarda № 18, mieszkania 25. 14075

Uzdolnione panny do staników i spódnic, oraz podręczne. Graniczna 7, mieszkania 9.

Potrzebna posługaczka przychodnia. Ulica Wspólna 20, mieszkania 33. 2016

Panny zdatne do spódnic, oraz panna rękawiarka, potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 139, mieszkania 13. 14065

Uczeń w wieku lat 15—16, potrzebnym jest zaraz do handlu galanteryjnego; pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2023

Panna podręczna do bielizny potrzebna zaraz. Długa 8, do magli. 14019

Potrzebne są zaraz panny zdatne i podręczne do krawiecczyzny. Elektoralna 23, na wprost szpitala. Schmidt. 14033

Subjekt fryzjerski zaraz potrzebny. Warunki bardzo korzystne. Ulica Marszałkowska 136. 14047

Potrzebna służąca umiejąca dobrze gotować i prać, do jednej osoby. Świadectwa wymagane. Ulica Złota № 22, m. 2. 14048

Angielka lub niemka, młoda, przyjemnej powierzchowności, inteligentna, potrzebną jest do konwersacji angielskiej. Oferty składać w administracji Kurjera pod lit. S. 100.

Panny kompletnie uzdolnione do staników, potrzebne są zaraz do pracowni sukien Emilji Łuniewskiej, Senatorska № 19. 2020

Ekonom albo karbowy, jakoteż doświadczona wiejska gospodyni, mogą dostać posadę pod Warszawą. Oferty przyjmie sklep Szuwalskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście 95 (89). 2010

Osoba młoda znająca gospodarstwo i szycie, poszukuje miejsca. Chmielna № 43, mieszkania 16. 2019

Kupno i sprzedaż.

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 13125

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 13526

Garnitur mebli salonowych, krzesełka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, i kandelabry. Marszałkowska № 105, mieszk. 3. 13408

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować” w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1822

Meble, sprzęty domowe, obrazy olejne do sprzedania, z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 30, m. 16. 13914

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Varsovienne, prześliczna wełniana materja na suknie, podwójnej szerokości, po 35 kop. łokieć; wyłącznie dostać w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

Kaszmiry czarne i kolorowe 2 łok. szerokie, czysto wełniane, po kop. 60 łokieć; sprzedaje skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

Korty. brystole najpiękniejsze kolory, 2½ łok. szerokie, po 90 kop.; sprzedaje skład towarów, róg ul. Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1. 13989

Chustki angorowe duże, wełniane, ciepłe, po rs. 4 kop. 50 (wszędzie kosztują rs. 8), dostać wyłącznie w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

Bieliznę męzką, damską i dziecinną po cenach dotychczas w Warszawie niebywałych; dostać w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1. 13989

Fortepian sprzedaje za rs. 70 i figury gipsowe z kolumnami. Wązki-Dunaj № 14.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szeslong, szafa, szafeczka, firanki. Sienna 13 nowy, mieszk. 52, wprost bramy. 13906

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, kozety, tanio sprzedaje. Świętokrzyzka № 17. Trzaska. 14004

Maszyna Singera do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 30 stary, m. 9. 13974

Garnitur mebli mało używany, czarny, za nizką cenę. Bracka 10, mieszk. 2. 13975

Fortepian w dobrym stanie za rs. 65.— Rymarska 8, stróż wsknże. 13930

Szafy sklepowe czarne, ozdobne, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w sklepie p. Wierzbickiego, ul. Trębacka hotel Angielski. 13934

Ptnczerka biała śliczna do sprzedania.— Mirowska 1, mieszkania 9. 13947

Do sprzedania bilard mały o 4 nogach, kompletny, używany. Wiadomość: Stara-Praga, ulica Petersburska № 184J, w restauracji. 13954

Do sprzedania: dwa szynele dla ucznia gimnazjum filologicznego, lat 16 lub 18, letni i zimowy, w dobrym stanie, oraz mundur używany. Nowolipie № 16 nowy, mieszkania № 1, od 10-tej do 2-ej. 13944

Mundur szkoły realnej, nowy, za rs. 12, na mały wzrost, do sprzedania. Nowy-Świat 61 nowy, stróż wskaże. 13867

Listew złoconych czarnych i orzechowych kilkaset sztuk, krajowych i zagranicznych, do sprzedania razem lub częściowo po cenie niższej od cen hurtowych fabrycznych. Ulica Elektoralna № 28, od 9—1. 1981

Tanio bardzo sprzedaje się różna biżuterja, w pięknych fasonach, srebra, obrazy, starej i nowej szkoły, wspaniałe bronzy, rozmaite zegary, świeczniki, dywany perskie, fortepiany, biurka, toaleta, łóżka rzeźbione, maszyny do szycia, towary łokciowe etc. w kasie zaliczkowej, Plac Warecki 14 róg Szpitalnej, od 10 do 4-ej. 13186

Meble wyrobu własnego, jako to: garnitury od najdroższych do najtańszych, łóżka, stoły obiadowe, bibljoteki i t. d., są do sprzedania po cenach najprzystępniejszych w zakładzie stolarskim T. Damięckiego, ul. Świętokrzyzka 15. 13702

„Wschód.” Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Pianino Rönischa w bardzo dobrym stanie, o ładnym tonie, sprzedaje się za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszkania 16. 13837

Do sprzedania maszyna Singera, krawiecka, mało używana. Ulica Elektoralna № 23 nowy, mieszkania 4. 13804

Pianino do sprzedania. Ulica Pańska № 66 nowy. Wiadomośś u właścicielki domu.

Żyrandol bronzowy złocony do 16 świec, do sprzedania. Żurawia № 33, mieszkania № 6. 13183

Kupuję wszelkie używane meble, fortepiany, pianina, kasy. Makow, Solna 18. 1801

Ładne oleodruki po 40 kop., duży wybór, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1620

Szafy orzechowe, dębowe rozbierane do sukien, ładnie rzeźbione, łóżka droższe, tańsze, szafki do łóżek, toaleta z lustrem orzechowa, używana. Wróbla № 9, u stolarza.

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie, poleca zakład opakowań, Maków. Solna 18.

Tanio! pensjonarskie szafki i różne meble, po zwiniętym magazynie; powozik, koń, platforma. Wilcza № 59. 13496

Z powodu zmiany mieszkania są do sprzedaży rozmaite meble, również sprzęty gospodarskie i kuchenne, w każdym czasie od godziny 11 do 3-ej po południu oprócz niedziel i świąt. Wiadomość: Praga, w domu rządowym № 420, obok szpitala, mieszkania № 1. 13805

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Krala, Hofera, Rönischa i pianina rs. 230—600 do sprzedania, oraz kupno i zamiana. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 12300

Kupuję fortepiany, pianina, reperuję, strojenia przyjmuję. Jerozolimska 25, mieszkania 12. 13921

Fortepian o 7-u oktawach za rs. 200. Ul. Chmielna 76, mieszkania 39. 13889

Meble do sprzedania: kanapa, 6 krzeseł, fotelik, stół, za rs. 25. Żurawia 7, mieszkania 2. 14095

Pianino do sprzedania. Ulica Pańska № 65 nowy, wiadomość u właścicielki domu.

Sprzedaje: stół jadalny na trzydzieści osób, 18 krzeseł dębowych, klęcznik. Marszałkowska 105, mieszk. 3. 14074

Fortepian zagraniczny Prombergera, o 7-u oktawach, blatem metalowym, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Świętokrzyzka 3, mieszkania 8. 2017

Fortepian Kralla, krótki, 100 rubli niżej kosztu, za rs. 300. Solna 12, m. 6. 14080

Fortepian krotki za rs. 60. Długa № 28, mieszkania 21. 14081

Meble rozmaite stolarskie, tapicerskie, urzędowej roboty, po cenach nizkich. Ul. Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej 134.—Tamże garnitur fotelikowy mało używany.

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, mieszkania 5. 14057

Barchany gładkie, białe, z kutnerem, po 16 kop. łokieć; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna czysto lnianego, Jarosławskiego, ręcznej roboty, na murawie bielonego, 33 łok., za rs 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę madepolamu najlepszego ($1\frac{1}{2}$ łok. szerok.) $31\frac{1}{2}$ łokcia za rs. 4 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu pół-płótna dobrego, trwałego, za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna krajowego $30\frac{1}{2}$ łokci za rs. 4; sztuczkę płótna (Polonia) znakomitej dobroci, $31\frac{1}{2}$ łok. za rs. 5; sześć ręczników adamaszkowych pasowanych za rs. 1 kop. 90; sześć serwetek za kop. 60; obrusy ładne za rs. 1; tuzin chustek białych, dużych za kop. 90; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie - Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 13983

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania świeżo odnowione lando, fabryki Romanowskiego. Widzieć można codziennie z wyjątkiem świąt od 10—12 w południe przy ulicy Przejazd, koszary Mostowskie, stangret Semien wskaże. 14026

Garnitur mebli mahoniowych, używanych, do sprzedania za rs. 40. Wiadomość: ulica Krochmalna № 31, mieszkania 4, od godziny 2—6. 14028

Piasek gruntowy grubo ziarnisty, tanio do sprzedania. Ulica Twarda 57, u rządcy domu. 14030

Fortepian wartości rs. 700 jest do sprzedania za rs. 525. Niecała № 12, mieszk. 4. wiadomość od 11—3. 14021

Fortepian Hoffera czarny, prawie nowy, za bardzo przystępną cenę. Złota № 23 nowy, mieszkania 14. 13855

Fortepian używany o 7-u i 6-u oktawach, krótki, jest do nabycia. Waliców № 16, mieszkania 14. 14025

Interesa handl. i majątk.

W mieście gubernjalnem Łomży, w domu № 328, położonym na rogu dwóch ulic stykających się ze Starym Rynkiem na którym odbyw. się częste targi i jarmarki, jest do wydzierżawienia od św. Michała r. b. sklep ze wszystkiemi wymaganemi dogodnościami, jako to: szafami oszklonemi, rygałami, bufetem, miarami i wagami, do sklepu tego należy oddzielne mieszkanie w oficynie tegoż domu, składające się z dwóch pokoików, z których w jednym kuchenka i z sionki oddzielnej o dwóch wchodach, jak niemniej komórki i góry osobnej, za cenę roczną rs. 150. Porozumieć się można w razie potrzeby listownie pod adresem: Aleksander Szymanowski w Łomży, ulica Woziwodzka № 328.

Sto krów oddaje się w pacht od 1-go Października. Wileńsko-Rowieńska dr. żel. stacja Widybor. majątek Bereźne. 13959

Pensja żeńska dwu-klasowa na prowincji do sprzedania. Warunki przystępne. Wiadomość: ulica Sosnowa № 11, m. 3. 13927

Korzystny interes jest do odstąpienia od św. Michała. Wiadomość: Nowy-Świat 32, mieszkania 10. 13871

Magle angielskie do sprzedania. Włodzimierska 16. 13928

3 kolonje, z tych dwie włościańskie, rozległości po 24 morgi z zabudowaniami kompletnemi i domem murowanym pod blachą, ogrodami i wodą, ostatnia mórg 12, dworska, z osobną hypoteką, w blizkości Warszawy, przy szosie. Wiadomość w Grabowie za rogatką Mokotowską u p. Mess.

Rubli srebrem kilka tysięcy, jest do wypożyczenia, które mogą być ulokowane częściowo na 1-ch numerach hypoteki domów drewnianych na Pradze, lub w Warszawie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, pod lit. X. X.

Z przyczyny niemożności prowadzenia jest do odstąpienia sklep bławatny z towarem lub sam, z szafami i 3-ma pokojami, dobry na każdy interes. Oferty: Kur. Warsz. № 00.

Dom jest do sprzedania w Tarczynie, przynoszący dochodu 1,300 rubli, w powiecie Grójeckim, Wiadomość na miejscu u doktora. 13829

Dystrybucja z kantorem pism perjodycznych, wraz z mieszkaniem, jest do odstąpienia za umiarkowaną cenę. Elektoralna 32.

Sklep z towarem, egzystujący kilkadziesiąt lat, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 2, owocarnia. 13410

Sklep galanteryjno-norymberski kompletnie urządzony, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia. Ulica Świętokrzyzka № 34. 13713

Rs. 18,000 do umieszczenia na dobrej hypotece na lat trzy bez pośrednictwa.—Grzybowska 29, mieszkania 6, do 10 rano i od 4—6 po południu. 13949

Rs. 1,000 potrzeba zaraz po towarzystwie. Wiadomość: ul. Stare-Miasto № 22, mieszkania 17. 13970

Magle do sprzedania za rs. 200. Róg Podwala i Wązkiego-Dunaju № domu 20.

Do sprzedania lub w zamian na dom folwark Wólka Zagórska, w gub. Piotrkowskiej, pow. Noworadomskim, 10 włók, z murowanemi zabudowaniami i inwentarzem.—Wiadomość: ulica Hoża № 17, u p. Muszałowskiego. 13220

Budynek lub plac. Poszukuje się kupna około 4,000—5,000 łokci □ placu, na pobudowanie fabryki, lub też budynku z 35 do 50-u oknami. Łaskawe oferty pod lit. H. 10 do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1963

Pralnia jest do najęcia, miejsce wyrobione. Próżna 7. 13562

Za rs. 300, jest do sprzedania handel towarów kolonjalno-spożywczo-mydlarskich. Ul. Twarda № 20/1096. 1980

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ul. Żytniej № 2512/12, wiadomość na miejscu. 13710

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat № 12.

Poszukuje się domu z ogrodem fruktowym i warzywnym, w miasteczku, blizko kolei. Ulica Wielka № 31, m. 10. 13902

Poszukuje się wspólniczki z kapitałem do rs. 500, do bardzo korzystnego interesu. Bliższe warunki: ul. Jasna № 3, m. 2, od godziny 5—7 wieczorem. 13857

Kawiarnia egzystująca od lat 10, jest do odstąpienia z powodu choroby, za przystępną cenę. O bliższych warunkach można się dowiedzieć na miejscu, Aleje Jerozolimskie № 37. 13852

Dziesięć włók pięknego lasu, do zupełnego wycięcia w ciągu dziesięciu lat, do sprzedania lub zamiany. Smolna 25 nowy, mieszkania 17, do południa. 2011

Dystrybucja na ulicy pryncypalnej, od lat 8-u egzystująca, dająca przyzwoite utrzymanie, z powodu wyjazdu, do sprzedania zaraz. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2014

Dom murowany do sprzedania na dogodnych warunkach, blizko dworca Petersburskiego. Praga, ul. Mała № 141 lit. H, u właścicielki domu. 2015

Rs. 1,700 lub rs. 2,000 do ulokowania na nieruchomość w Warszawie na 1-szy № hypoteki. Freta № 16, mieszkania 1, od 9-ej do 10-ej rano. 14050

Dom murowany w szacunku 50,000 rubli, może być zamieniony na dom w jednem z większych miast Królestwa. W kiosku, obok św. Karola Boromeusza, Chłodna. 14049

Magle angielskie, w dobrym stanie, są do sprzedania. Ulica Leszno № 61 stary, 65 nowy. 14054

Suma rs. 9,000 potrzebna na 1-szy № hypoteki dóbr ziemskich gubernji Warszawskiej. Reflektanci złożą adresy pod lit. A. K. w kantorze Kurjera Warsz. 14056

Sklep spożywczy jest do odstąpienia zaraz. Ulica Wilcza № 53. 14082

Do sprzedania sklepik z dystrybucją i z kawiarnią, każdego czasu. Ulica Świętojerska № 5. 14059

Traktjernia od kilku lat egzystująca, z całem urządzeniem, za cenę nader przystępną jest do sprzedania. Próżna № 8. 14062

Pół sklepu za rs. 200 do wynajęcia na magazyn kapeluszy damskich lub skład rękawiczek. Nowy-Świat № 7, wiadomość na miejscu № 45 lokalu. 14045

3 składy węgli kamiennych są do sprzedania. Wiadomość: Wronia № 11, w składzie węgli. 14020

Sklep do sprzedania, egzystujący od lat 30, z pieczywem parowem. Bednarska 8.

Magle w dobrym stanie, do sprzedania, przy ulicy Leszno № 18. 14014

Sklep mydlarski przy ulicy Marszałkowskiej jest do odstąpienia z urządzeniem i towarem lub bez takowych, oświetlenie gazowe. Wiadomość: Nowogrodzka № 30, w kantorze loterji; tamże do sprzedania 2 warsztaty stolarskie i różne narzędzia stolarskie.

Poszukuję wspólnika z kapitałem od 5,000 rs., zapewniając 100% od wyłożonego kapitału. Bliższa wiadomość: ul. Zakątna № 1, mieszkania 18. 14039

Rs. 1,000 potrzebną jest pożyczka na hypotekę domu w Warszawie, lokacja zupełnie dobra. Wiadomość: ulica Nowogrodzka domu № 27, lokalu № 23. 14034

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

2 pokoje umeblowane, gustownie odświeżone. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 13997

Na parterze do wynajęcia: salon, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, wygódka, wodociąg, zlew, dwie piwnice, góra. Chmielna № 8, mieszkania 2. 13824

W każdym czasie: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, wanna etc. i 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu, na 2-m piętrze, oraz 2 pokoje z kuchnią w podwórzu na parterze, przy ulicy Wielkiej № 13 od Hożej, tanio do wynajęcia. 13940

Od 8-go Września pokój ze wspólnym przedpokojem, dla przyzwoitej osoby, do wynajęcia. Marszałkowska 105, m. 8. 13950

Do wynajęcia dwa pokoje z meblami i usługą, może być każdy osobno. Marszałkowska № 105, mieszkania 6. 13956

Na 1-m piętrze do najęcia dwa pokoje z balkonem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, od 1-go Października, ulica Twarda № 35/1091a. 13968

Zaraz: jeden lub dwa pokoje elegancko umeblowane, usługa, samowar, obiady na żądanie. Chmielna 35, m. 1, parter. 13979

Młody człowiek poszukuje całodziennego utrzymania, oraz mieszkania przy porządnej niemieckiej familji, w blizkości ulic: Bielańskiej lub Długiej. Oferty uprasza się nadsyłać do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod E. S. 100.

2 pokoiki umeblowane, usługa, 10 rs.—Hoża 38, mieszkania 12. 1940

Duży pokój z meblami. Chmielna 44, m. 7, od Marszałkowskiej. 13684

Mieszkania z 5 i 6-u pokojów od ulicy Marszałkowskiej, 1-e i 2-e piętro, z wygodami, do najęcia zaraz, od rs. 600 do 730 rocznie; tamże stajnia i wozownia. Wiadomość: Wilcza 33. 13899

Pokój duży umeblowany, 1 piętro, ze wspólnym przedpokojem. Solna 18. 13478

2 pokoje i kuchnia za rs. 13 miesięcznie. Wróbla № 7. 13718

Oboźna № 5, róg Sewerynowa, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. dwa lokale, świeżo wyrestaurowane: 1) parter, 6 pokojów, z których dwa salony, kuchnia, pokój dla służby, piwnica, strych, waterklozet; 2) drugie piętro: 6 pokojów, z których dwa salony, z werendą, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą, strychem i waterklozetem. Warunki dogodne. 1847

Budynek fabryczny całkowicie lub też częściowo, zdatny dla stolarza, kowala, cieśli lub inne warsztaty, jak również piec angielski do pieczenia ciasta, stajnie i wozownie do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. Wiadomość: Drewniana № 8, obok Oboźnej. 13821

Rymarska 10. Dwa pokoje z przedpokojem do wynajęcia zaraz. 13771

4 pokoje, pasaż, kuchnia z spiżarką i schowankiem, z dwoma wejściami, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Października r. b., za cenę umiarkowaną. Ulica Wspólna № 57. 13790

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Smolnej № 19, na 2-m piętrze mieszkanie, składające się z 5 pokojów z 2 balkonami, 2 alkowy, spiżarnia i t. d., za zniżoną cenę. Wiadomość na miejscu.

Pokój tani przy familji dla osoby dającej lekcje lub trudniącej się szyciem. Królewska 3, mieszkania 16. 13657

Do wynajęcia od 1 Października apartament na 1-m piętrze, w domu nowo odrestaurowanym, przy ulicy Senatorskiej № 26, składający się z 13-tu pokojów, z wszelkiemi wygodami. W razie potrzeby apartament ten może być rozdzielonym na 2 części, po 8 i 5 pokojów. Wiadomość na miejscu u stróża Augusta. 2025

Przy ul. Mokotowskiej 51, róg Wilczej, od 1 Października z możnością wprowadzenia się zaraz, są do wynajęcia po nader przystępnych cenach dwa lokale: o 5-u, 7-u pokojach, na 3-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, całkiem odnowione, tudzież 5 mniejszych i większych sklepów, nakoniec dwa małe mieszkanka w oficynie. Wiadomość na miejscu, od godz. $3\frac{1}{2}$ do 5 po połud. 14064

Na wprost Bellevue, Chmielna № 10, do odnajęcia 2 pokoje, elegancko umeblowane. Wiadomość od 9 do 4-ej. 14070

Na 1-m piętrze od frontu, 5 pokojów i kuchnia, rocznie 360 rs.—na temże piętrze 2 pokoje i kuchnia 180 rs., w oficynie 1 pokój i kuchnia, miesięcznie za 9 i za 8 rubli. Chłodna 60. 14068

Pokój dla paru młodych ludzi lub dam z całodziennem utrzymaniem. Cena 20 rs. miesięcznie. Żurawia № 31, mieszk. 10. 14078

Apartament z 9-u pokojów, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, bardzo dogodny, dla liczniejszej familji, do wynajęcia w każdym czasie. Smolna 25, drugi dom od Nowego-Światu. Tamże 4 pokoje do wynajęcia.

Potrzebny od Października do Maja lokal, 5—6 pokojów, umeblowany. Wszelka gwarancja utrzymania w porządku. Oferty z krótką informacją składać u szwajcara hotelu Europejskiego. 14058

Do wynajęcia pokój ze wspólnym przedpokojem, z widokiem na ogród, dla kawalera, przy bezdzietnej rodzinie. Wilcza № 28, mieszkania 10. 14032

Do wynajęcia obok instytutu muzycznego, przy familji, pokój z przedpokojem, usługą i całodziennem utrzymaniem; z pokoju mogą korzystać dwie osoby. Mieszkanie może być dogodnem dla uczennic instytutu muzycznego. Wiadomość: Okólnik hr. Krasińskiego № 3, mieszkania 2. 14043

Doniesienia rozmaite.

Książki szkolne przyjmują się do oprawy. Marjańska 10. 2021

Uczniowskie tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Nowo otworzona pralnia bielizny, ulica Chmielna № 43 nowy, przyjmuje wszelką bieliznę, po bardzo umiarkowanych cenach i wykończa jak najstaranniej, z czem się polecam szanownym paniom i panom. Julja.

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Podejmuje się składania i czyszczenia wszelkich żyrandoli, pakowania szkła, porcelany, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość: Marszałkowska № 14[illegible] w składzie piwa. 139[illegible]5

Pracownia sukien i okryć damskich [illegible] skutecznia roboty po nader nizkich [illegible]nach. Tamże potrzebne panny do nauki. Nalewki № 36, pracownia chrześcijan[illegible] Aleksandry. 13827

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuj[illegible] Elektoralna 33/37, mieszk. 19. 1367[illegible]

Plac na Powązkach z brzegu cmentarz[illegible] zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 31 dawny, m, 10. 14072

Urządzam na żądanie galwanizację i niklowanie, z żelaza na mosiądz i miedź, a także srebrzenie. Bliższa wiadomość: ulica Zakątna № 1, mieszkania 18. 14040

Restauracja letnia w willi „Sielanka" za rogatką Belwederską, z dniem 15 Września r. b. zamkniętą zostanie. 13880

Pokoik dla osoby zajętej na mieście, może być z całodziennem utrzymaniem i usługą, za bardzo przystępną cenę; tamże pianino nowe do egzercytowania. Marszałkowska № 143, mieszkania 9. 14042

Akuszerka była starsza Instytutu Położniczego, przyjmuje osoby spodziewające się słabości 1 na kurację, zaopatrzoną jest we wszystkie utensylja dziś wymagane. Opłata za utrzymanie ze wszystkiem rs. 1 za dobę. Umieszczenie dziecka, dyskrecja, zapewnia się. Elektoralna № 4. 13933

Akuszerka Nowicka przyjmuje osoby sekretne, spodziewające się słabości i na kurację. Zielna № 4, m. 20. 13901

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Za rogatką Powązkowską № 21, dom Dawida Wegmejstra. 14024

W piątek dnia 3. b. m. zginął pudelek biały, podobny do pinczera, do połowy ostrzyżony, wabi się Żoko. Kto takowego odprowadzi lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma sowitą nagrodę w mydlarni, przy ulicy Ordynackiej № 12. 14085

Zginął kwit na sumę 29 rubli, dany służącej Aleksandrze i podpisany przez A. Majewską. Oznajmia się więc, że on żadnej wartości mieć nie może, bo suma została już uiszczoną i pokwitowanie jest złożooem.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Доволено Цензурою Варшава 26 Августа (7 Сентября) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.